Nr. 31. Poniedziałek, 9 Lutego 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 29 stycznia b. r. ochmistrzowi dworu Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera, generałmajorowi Ludwikowi baronowi de Vaux, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem dyrektorowi uprzyw. austryackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, Gustawowi Mauthner, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki

Od dnia 28 stycznia do dnia 3 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Łętowni (pow. niski).

Swierzb u koni: w Przemyślu (pow. przemyski), w Lutoryżu (pow. rzeszowski), w Matkowie (pow. turecki) i w Targowicy (pow. tłumacki).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Glince i Rycerce (pow. żywiecki).

Zaraza pyskowa i racicowa: w Załanowie (pow. rohatyński) i w Czarny (pow. pilznieński).

Nosacizna u koni: w Orańcu (pow. bialski), w Jasionowie (pow. brodzki), w Dubszczu (pow. brzeżański), w Borynicach (pow. bobrecki), w Sapieżance (pow. kamionecki), w mieście Lwowie, w Leninie wielkiej (pow. staromiejski), w Leonówce ad Manajów (pow. złoczowski) i w Błyszczance (pow. zaleszczycki).

Swierzb u koni: w Perąbce uszewskiej (pow. brzeski), w Leszczańcu i Snowidowie (pow. buczacki), w Peczyniżynie (pow. kołomyjski), w mieście Lwowie w Bekersdorfie (pow podhajecki), w Samborze, Sprynі i Mestkowicach (pow. samborski), w Kozinie Kałacharówce, Kokoczyńcach i w Hlibowie (pow. skałacki), w Szczawnicy wyżnej (pow. nowotargski), w Uściu (pow śniatyński), w Chmielówce (pow. trembowelski), w Oknianach (pow. tłumacki) i w Zborowie (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Upadek Chartumu w Sudanie jest najważniejszym wypadkiem z końca ubiegłego tygodnia, który w całej Anglii wstrząsnął do głębi umysłami wszystkich mieszkańców. Jako fakt doniosłości politycznej dla gabinetu angielskiego i jako budzący powszechne współczucie dla niepewnego losu Gordona, wywołał, jak już wiemy, gorączkowe usposobienie w narodzie. Wymownym wyrazem ogólnego popłochu i rozjątrzenia ludności, jest prasa angielska, według której wzburzenie powszechne nawet w czasie rokoszu Sepojów w Indyach, nie było tak silne jak w chwili, gdy nadeszła wiadomość o wzięciu Chartumu przez Mahdiego. Dziś bowiem pobudki wzburzenia są zbyt wielostronne. Oceniający międzynarodowe stanowisko Anglii, widzą w owsie, zadanym jej w Sudanie, niepowetowany uszczerbek dla jej wpływu i powagi na całym Wschodzie, przewidując, że klęska ta może się odbić straszliwem echem i zachwianiem potęgi angielskiej aż w Indyach; ogół zaś ludności, dla którego Gordon był od pewnego czasu ideałem wszystkich zalet charakteru narodowego, symbolem męztwa i bezinteresowności, ogół ten nie posiada się z gniewu i oburzenia, przypominając wszystkie ostrzeżenia dawane gabinetowi. Prócz tego zaciężyła na szali i straszna okoliczność, że szczupły korpus Wolseleya, wyzuty z wszelkiej możności skomunikowania się z równie szczupłemi załogami angielskiemi i egipskiemi, znalazł się nagle na niezmierzonej pustyni, otoczony ze wszystkich stron licznemi i wzmagającemi się ciągle hordami zbrojnych i sfanatyzowanych plemion sudańskich. Faktem jest równie, że dziś już nie znajdą Anglicy choćby pozornie przychylnych plemion, gdyż zwycięzki pochód Mahdiego przedstawia im tego naczelnika jako rzeczywistego od Boga zesłanego proroka. A w miarę, jak ślepa ta wiara wzrasta, utrwala się też w umysłach barbarzyńskich ludów coraz większa nienawiść przeciw Anglikom nienawiść, poczytywana odtąd za przykazanie z nieba.

Wiadomość o tych zdarzeniach i groźnych ich następstwach zaskoczyła gabinet angielski w chwili, w której się starano, wbrew ostrzeżeniom ludzi fachowych i obeznanych ze stanem rzeczy w Sudanie i nad Nilem, przekonać kraj cały, że mały korpus dzielnych wojowników angielskich pokona krnąbrnych rokoszan a telegram lada chwila przyniesie wieść o świetnem zwycięztwie i wyzwoleniu dzielnego Gordona. W powodzenie broni angielskiej i w szczęście Wolseleya wierzono więc powszechnie i takaż wiara cechowała wszystkie kroki Gladstona. Nikt też w Anglii nie robi premierowi zarzutu złej wiary, ale podnoszą, że takie dobrowolne łudzenie się jest właśnie kardynalnym grzechem w polityce. Gdy złudne nadzieje rozwiane zostały, znalazł się p. Gladstone nagle w położeniu, w którem nie ma ani minuty czasu do dojrzałej rozwagi, gdyż katastrofa wymaga niezwykle szybkiej decyzyi i akcyi energicznej. Opinia publiczna, wyrażająca się za pośrednictwem prasy, domaga się jednogłośnie sprężystego działania. Hasło dały dzienniki konserwatywne, a dziś nie ma już ani jednego dziennika w Angli, któryby doradzał odwrót. Jest tylko o tem mowa, że rokosz sudański musi być pokonany bez względu za jaką cenę, w przeciwnym razie bowiem podwaliny angielskiej potęgi zostałyby zachwiane raz na zawsze. Z ostatnich depesz wiemy, że gabinet poszedł w kierunku powyższym pod naciskiem opinii, postanawiając wysłać posiłki zbrojne, jakie się tylko znajdują. Czy jednak kierunek pozostanie i nadal w ręku obecnego premiera, jest rzeczą wątpliwą, słusznie bowiem podnoszą, że Mahdi zadał najstraszniejszy cios nie potędze angielskiej, lecz gabinetowi Gladstona.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych prowadzono dalej dyskusyę nad przedłożeniem kongrualnem. Najpierw uchwalono §. 1 (prowizoryczne przepisy o uregulowaniu stosunków dotacyjnych kleru katolickiego) jednakże stało się to dopiero po dość długich obradach, wśród których dep. profesor Lustkandl polemizował ostro przeciw wywodom wypowiedzianym w sprawie funduszu religijnego na poprzedniem posiedzeniu przez hr. Ryszarda Clama. Nie mniej żywą dyskusyę wywołał §. 2, który reguluje kwoty kongrualne. Według tego paragrafu samodzielni duszpasterze w Wiedniu mają pobierać 1800 złr., w okolicy Wiednia 1200 złr., tyleż przyznano także duszpasterzom w Pradze, Tryeście i Bernie. Kwotę 1000 złr. mają pobierać duszpa-

22)

RYCERZ MORA

XV.

(Ciąg dalszy.)

Bartek zato z owiązanym jeszcze łbem szmatami, ale już dobrze trzymający się na koniu i wesoły, ciągle kręcił się jeno koło swej Jagusi, czyli rycerza Litawora. Oboje szeptali do siebie, śmiali się głośno i swawolili. Od czasu do czasu Bartek, spostrzegłszy w pobliżu Borutę, pytał:

— Wiesz dyable co?

— Nie wiem nic.

— Że mnie się strasznie ta wojna podoba.

— Tak?

— A tak. Już niech Pan Bóg da zdrowie temu Żwanowi, czy tam Morze, boście się tam po dyabelsku jakoś poprzezywali, że tę wojnę zaczął. Łebski człek, i ja anim przypuszczał, że on taki jest. Melankolik on jest trochę i mrukliwy, ale mnie tam wszystko jedno.

— I dlaczegoż tobie Bartku ta wojna tak się podoba? — pytał Boruta.

— A bo to ty nie wiesz?

— Nie wiem.

— Ano to cóżeś ty za dyabeł, kiedy tego nie wiesz? Na psa się nie zdało takie dyabelstwo i zatracenie duszy. Ale ja ci to powiem, kiedyś ty taki głupi dyabeł. Bo to widzisz i bić się można, a mnie też już dawno ręka strasznie do bitki świerzbiała, ano.... i matusi nie ma z batogami, choć sobie z Jagusią jadę....

— Słuchajno Bartek — przerwał mu Boruta — tyś dobry chłop, ale strasznie głupi....

— Głupi? — zadziwił się Bartek.

— A tak. Cóż ty chcesz uczynić z Jagusią?

— Co chcę uczynić? Ha! ha! ha! — zaśmiał się Bartek — toś ty dyable głupi, a nie ja. Uczyniłbym ci ja dużo, ale to jakoś jest nie po chrześciańsku. A przytem powiem tobie dyable, jeno nikomu o tem nie gadaj, że Jagusia bije w twarz tak, jak orzech zgryzł...

— Ee! — zadziwił się Boruta, a czarne oczy tak mu się jakoś szyderско świeciły, taką jakąś dyabelską miały piekielność w sobie, że Bartek aż się cofnął.

— Cóż ty tak na mnie patrzysz?

— Tak sobie, bom widzisz strasznie ciekawy, jak to ta Jagusia bije....

— Jak? a bardzo prosto.... raz, dwa i basta, aż świeczki w oczach się pokażą.... Niby to taka potulna, przylepeczka, ale kiedym raz się ośmielił szepnąć jej zbyt śmiałe słówko.... to ci mi taki policzek wycięła, że strach.... Jak Boga kocham! i widzisz dyable, ja sobie tak kalkuluję, że wszystkie białogłowy jedno są warte i jeno na utrapienie nas chłopów stworzone. Bo to matusia lubi bić w skórę, a Jagusia w twarz....

Boruta aż się za brzuch chwytał, tak się śmiał, a Bartek patrzał nań szeroko rozwartemi oczami, nie mogąc zrozumieć, czego on się śmieje.

— I czegóż ty się śmiejesz? — pytał.

— Ano!... ha! ha! ha!... ha! ha! ha! że cię ta Jagusia.... ha! ha! ha!... tak zbiła. A niechże ją kaczki zdepczą.... hi! hi! hi!... to zuch dziewucha.

— Ty się tego śmiejesz dyable?

— A tego.... hi! hi! hi!

— Hm! — mruknął Bartek niechętnie — tyś płakać i użalić się powinien mego losu, a nie śmiać się. Bodajcię zabito! Jam myślał, że Jagusia to do rany ją jeno przyłożyć, a ona jest taki sam Szwed baba, jak moja matusia. To też żal mi serce ściska i nie na śmiech mi, jeno na płacz... Jak Boga kocham, na płacz! — dodał, ocierając rękawem łzy.... — bo ty nie wiesz dyable, że ja chciałem z Jagusią się ożenić....

— A teraz nie chcesz?

— Ej, nie.... — tu spojrzał na rycerza Litawora, jadącego o kilka kroków przed nim — ale widzisz, boję się. Bo nuż zawżdy będzie mnie tak w twarz biła? Nieprzystojna to rzecz szlachcicowi!...

— To się wie, że nieprzystojna.

— A widzisz! to ja sobie kalkuluję i żal mi wielki, bo takiej gładkiej dziewki, nie ma drugiej na świecie....

Boruta spoważniał. Rzucił dokoła swemi dyabelskiemi oczami i rzekł:

— Jak jest, to jest, mój Bartku, a ty się musisz ożenić z Jagusią. Już my to z Morą uczynimy. Jak Szwedów potłuczemy pod Jasnągórą, to pójdziemy razem do księdza Augustyna przeora i poprosimy, by ci dał ślub.

— Hm! — mruknął Bartek — jabym to rad bardzo, ale widzisz dyable, ja się boję....

— Czego?

— Ano.... pysków.... bo to wszystko dobrze... ale..

— Cóż u stu piorunów!.. — krzyknął Boruta — baba się z ciebie zrobiła, czy co?

— Czy ja wiem? Ale to pewna, że jakoś... hm? te Szwedy mnie może urzekły. Może ten, co mnie przez łeb palnął, miał zaczarowaną szablę.... czy ja wiem?

— Furda, panie bracie! — odrzekł na to dyabeł — ty nic nie głupi. Frant z ciebie nie lada, ale i ja nie głupi. Nie wywiedziesz ty nas w pole. Tobie się żenić nie chce i udajesz głupiego. A ja tobie powiem, że chociaż ożenienie się to rzecz najgłupsza pod słońcem, przecież to tak być nie może, jako jest teraz z Jagusią. Lniski nic nie gada, ale widzę, jako on się burzy i wre w sobie, patrząc na Jagusię i ciebie. Mąż to jest wielkiego serca i większej jeszcze cnoty. Ty nam gadaj co chcesz, ale ja tobie powiadam, że albo się żeń z Jagusią, albo wynoś się z nią z obozu.

— Bodaj was piorun trzasł! — krzyknął Bartek już w pasyi — cóż to? ja wasz pachołek, byście mną rządzili? Niedoczekanie wasze. Nie stoję ja o was! Wielka mi osoba Lniski i dyabeł Boruta. Ja się samego Lucypera nie boję a nie jakiegoś tam Boruty....

Boruta się znowu śmiał głośno:

— Ha! ha! ha! pyszny szlachcic, jak Boga kocham! Ty się mnie nie boisz, ale dziewki się boisz....

— Nie boję się, nie! Dobrze zrobiła, że mi pyski zbiła, bom obwieś ostatni, żem jej uszanować nie umiał. Ale ja jej się nie boję. I czy wy tam chcecie czy nie chcecie, to ja się z nią ożenię. Niech się matuś swarzy na mnie; niech sobie tam Lniski i wszystkie dyabły na świecie z pod oka na mnie patrzą, ja się z Jagusią ożenię, bo mi się tak podoba. Szweda będę bił, bo mi się taakże tak podoba. I jak jeno którego chwycę tak zaraz obwieszę. Napatrzałem ja się dosyć na to, co oni w Działoszynie i w Kłobucku poczynili, i aż mnie ręka świerzbi, nie do szabli, jeno do stryczka. Szwedów będę wieszał, a Jagusię będę kochał, bo mi się tak podoba. Drwię sobie z Lniskich i Borutów, a jak ty mnie dyable będziesz dokuczał, to ja ciebie, pomimo twej mocy dyabelskiej, na zrazy posiekam...

— Oho! — zaśmiał się Boruta.

sterze w różnych miastach i zakładach kąpielowych, mianowicie w Krakowie, we Lwowie, w Czerniowcach, Lincu, Opawie, Gracu, Celowcu, Lublanie i Insbruku. Kraje koronne podzielono według stosunków drożyzny na sześć kategoryj. Kwota minimalna dla samodzielnych duszpasterzy ma wynosić 450 złr, **kwota najwyższa** dla pomocników duszpasterzy 500 zł., a **najniższa** 250 złr. Z wielu stron jednakże zakwestyonowano powyższe cyfry i poczyniono wnioski, domagające się zmiany w podziale krajów, tudzież stopniowaniu płac, a to przeważnie w duchu podwyższenia takowych. P. Minister baron Conrad w sposób zręczny i przekonywujący uzasadniał potrzebę odrzucenia wszystkich poprawek, kładąc na to nacisk, iż płace, tak jak zostały unormowane w przedłożeniu, podniosą i bez tego budżet przeszło o milion złr. państwo przeto nie może brać na siebie żadnych dalszych w tym kierunku ciężarów. Wywody p. Ministra zasługują dalej i z tego względu na uwagę, iż stwierdzono w nich pocieszający fakt systematycznego zwiększania się liczby kandydatów do stanu duchownego, skutkiem czego w najbliższej już przyszłości należy spodziewać się obsadzenia wakujących prebend. Pan Minister dał zarazem wyraz nadziei, że nowa ustawa, regulująca dochody duchowieństwa, przyczynić się może tylko do wzmocnienia zastępu młodych kleryków i zapełnienia luk dotychczasowych.

Rada państwa.

(*CCCLXXXXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 6 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15. —

Poseł Dzieduszycki bierze urlop do d. 26 b. m.

Poseł Ruf wnosi interpelacyę do ministra rolnictwa, czy myśli popierać sadzenie amerykańskich latorośli, jako wytrzymalszych na mszyce winniczne, w winnicach zniszczonych.

Poseł Roser zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, dlaczego wniosek Herrmanna o ulgi podatkowe dla mieszkań ludności niezamożnej w celu zachęcenia do budowania osobnych dla niej domów, dotychczas nie załatwiony.

Poseł Jaworski, jako przewodniczący komisyi podatkowej, odpowiada, że wniosek ten przekazała komisya komitetowi ściślejszemu. Na najbliższem posiedzeniu zapyta go, jak daleko postąpił w swych obradach. Posiedzenie to jednak będzie mogło odbyć się dopiero około połowy przyszłego tygodnia, bo aż do tego czasu potrwają posiedzenia komisyi budżetowej, do której należy wielu członków komisyi podatkowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad ustawą o uregulowaniu kongruy, sprawozdawca komisyi, poseł Jireczek, oświadcza się przeciw poprawkom do przytoczonego wczoraj w całości paragrafu 2, z wyjątkiem wniosku Klaicza o niewielkie podwyższenie jednej z norm kongrualnych dla Dalmacyi, któremu sprawozdawca nie sprzeciwia się, bo podwyższenie to nie bardzo skarb obarczy. Co do wniosku Kułaczkowskiego o ustanowienie dla duchowieństwa tylko unickiego w Galicyi norm wedle starszeństwa, sprawozdawca nadmienia, że wynikłby ztąd dla skarbu ciężar wcale znaczny, a nadto nie można czynić takiego wyjątku dla jednej kategoryi duchowieństwa.

W głosowaniu poodrzucano poprawki, z wyjątkiem Klaicza, którą przyjęto 135 głosami przeciw 119 głosom. Z tą przeto zmianą § 2 uchwalony.

Idzie pod dyskusyę paragraf 3, który brzmi:

„Czy i o ile w każdym wypadku z osobna powinno nastąpić uzupełnienie dochodów w myśl § 1, o tem orzeknie na podstawie wniesionych fasyj polityczna władza krajowa, wysłuchawszy biskupa dyecezyalnego.

„W wyznaniu dochodów i wydatków w celu uzupełnienia kongruy, należy trzymać się zasad następujących:

„*1. Co do wydatków*

„wliczyć należy tylko następujące przychody:

„*a*) czysty dochód z gruntów w tej wysokości, w jakiej ustanowiony jest z tychże gruntów dla wymiaru nowego podatku gruntowego;

„*b*) czynsz z wydzierżawionych budynków w rzeczywistej jego wysokości po strąceniu kwoty na koszta utrzymania ich, którą się oznaczy sposobem rozporządzenia;

„*c*) dochód z kapitałów, z praw dających użytki i z przedsiębiorstw przemysłowych;

„*d*) stałe renty i dotacye w pieniądzach, w wartości pieniężnej lub naturaliach (wartość naturaliów ma być obliczona wedle cen przeciętnych z strąceniem 10 prc. jako kosztów ściągania ich).

„Wyjątkowym sposobem pozwolić można co do *c*) i *d*) na strącenie stosownej kwoty ze względów słuszności tytułem kosztów ściągania nieznacznych odsetek od kapitałów lub rent.

„*e*) dochód z przewyżek lokalnego mienia kościelnego, o ile przewyżek tych użyć można na cele dotacyjne;

f) *iura stolae* w kwocie ryczałtowej, którą ustanowi władza krajowa w porozumieniu z biskupem dyecezyalnym, lub, jeśli porozumienie nie przyjdzie do skutku, Minister spraw duchownych. Gdyby ustanowiony w ten sposób dochód z tych opłat wynosił mniej niż 30 zł., wliczać go się nie będzie;

„*g*) dochód z wszystkich poczynionych w pewnej określonej kwocie przed wejściem ustawy niniejszej w życie stypendyów mszalnych i fundacyj na funkcye służby Bożej, jeżeli wliczeniu ich nie sprzeciwia się postanowienie w zapisie.

„*2 Co do wydatków*

„wliczyć należy:

a) podatki państwowe, krajowe, powiatowe i gminne, opłacane od wymienionych *sub 1. a*) do *g*) dochodów i inne opłaty na cele publiczne, polegające na ustawie, tudzież ekwiwalent za należytości skarbowe;

„*b*) wydatki kancelaryjne na prowadzenie ksiąg metrykalnych, gdzie się ich nie opędza z mienia kościelnego, dalej wydatki połączone z sprawowaniem urzędu dekanalnego (wikaryatu okręgowego) w kwocie, którą się ustanowi sposobem rozporządzenia;

„*c*) prestacye w pieniądzach i wartości pieniężej z tytułu ciążącej na dochodzie powinności;

„*d*) jeżeli liczba wspomnianych sub 1. *g*) mszy przypadających do odprawienia w jednym roku, przechodzi pewną liczbę normalną, wliczyć należy do wydatków dochód z tych stypendyów mszalnych, które duszpasterz dla odprawienia mszy innym duchownym oddać musi; jeżeli zapis na msze nie ustanawia pewnej określonej kwoty za każdą mszę, wliczyć należy zwykłe w dyecezyi stypeudyum mszalne. Liczbę normalną ustanowi się dla każdej dyecezyi w porozumieniu z biskupem; jeżeli porozumienie nie przyjdzie do skutku, przyjąć należy liczbę 250;

„*e*) znaczniejsze wydatki na budowle, które wedle ustaw obowiązujących przypadają na beneficyata.

„Natomiast nie należy wliczać żadnych wydatków odnoszących się do osobistego utrzymania (gospodarstwa domowego) i połączonych z zagospodarowaniem gruntów, ani też powstających z utrzymania budynków plebańskich wedle obowiązujących przepisów.

„Ustanowienie sposobu, w jaki fasye ułożyć, zbadać i sprostować wypadnie, jak i od którego czasu zaasygnować przyznane uzupełnienie kongruy, pozostawia się rozporządzeniu władzy administracyjnej“

W dyskusyi nad tym paragrafem pos. Witezicz wnosi mnóstwo poprawek, z których niektóre żądają tylko ściślejszej stylizacyi, inne zmian merytorycznych. I tak żąda mowca, ażeby *iura stolae* nie były zaliczane do dochodów. bo są to opłaty za spełnianie służby; jeżeli zaś koniecznie już zaliczone być mają, to przynajmniej zamiast 30 zł. położyć trzeba 50 złr. jako dochód wolny od zaliczenia do dochodów w ogóle.

Pos. Kowalski, także oświadcza się przeciw zaliczaniu *iura stolae* do dochodów. Mowca przemawia za zniesieniem tych opłat wstrętnych i obrażających uczucie religijne i moralne Ostatecznie przemawia za zmianą: 50 zł. zamiast 30 zł. w myśl poprawki Witezicza

Sprawozdawca komisyi pos. Jireczek sprzeciwia się wszelkim poprawkom.

W głosowaniu też poodrzucano je, a przyjęto §. 3 bez zmiany.

Bez dyskusyi przyjęto paragrafy następujące: §. 4, Jeżeli zbadanie i sprostowanie fasyi wyda rezultat przewyższający wyznany czysty dochód o 20 prc., lub jeżeli się okaże, że przemilczano pewien przychód podlegający wedle powyższych przepisów wyznaniu, lub jeżeli pomnożenie czystego dochodu, wskutek którego zmieniłoby się prawo żądania uzupełnienia kongruy, nie będzie podane zawczasu do wiadom[...] nałożyć należy na odpowiedzialne za [...] wdziwość fasyi osoby karę za tajenie [...] podwójnej wysokości tej kwoty, o którą [...] dusz religijny byłby pokrzywdzony.

„W innych wypadkach dywerge[...] fasyę tylko sprostować należy i ty[...] miarę okoliczności nałożyć zwrot kos[...] postępowania prostującego.

„§. 5. Prowizorowie wakujących [...] bend otrzymywać będą płacę swą z [...] szu religijnego. Płaca ta stosować się [...] dzie do wysokości kongruy, należącej [...] prebendzie wedle §. 2, i wynosić ma [...] 500 zł. kongruy trzydzieści złotych, [...] 600 zł. kongruy czterdzieści zł., przy [...] do 900 zł. kongruy pięćdziesiąt zł, a [...] 1000 zł. lub więcej kongruy sześćdzie[...] zł na miesiąc.

„Prowizorowie *ex currendo* otrzym[...] będą renumeracyę, jaką się ustano[...] każdym wypadku z osobna, która j[...] nigdy nie powinna przechodzić dwu [...] cich części zwykłej płacy prowizoryal[...]

„§. 6. Duszpasterze którzy bez wła[...] winy stają się niezdatnymi do pełnieni[...] bowiązków, otrzymają emeryturę wedle [...] łączonego schematu.

„Te emerytury, o ile ich opędzi[...] można z dochodów prebendy, uzupełni[...] leży z funduszów religijnych, a wzgl[...] z ich dotacyi skarbowej.

„W wypadku szczególniejszyah c[...] snych ułomności deficyenta, Minister sp[...] duchownych może przyzwolić mu wyją[...] wym sposobem emeryturę wyższą, niżby [...] się należała wedle schematu, wszakże t[...] aż do maksymalnej kwoty 600 zł. samo[...] nemu duszpasterzowi, a 400 zł. ducho[...] mu pomocniczemu“.

Dodany do paragrafu tego schem[...] stanawia emerytury dla samoistnych d[...] pasterzy, mających za sobą 10 lat lub m[...] czasu służby w równej wysokości 300 [...] dla tych, którzy mają za sobą więcej ni[...] lat służby, emerytura rośnie w miarę [...] bieranej kongruy i lat służby od 350 [...] 600 zł.; dla duchownych pomocniczych [...] merytura rośnie tylko w miarę lat słu[...] od 225 zł. (aż do 10 lat służby) do 300 [...] (po 30 latach służby).

„§. 7. Na stacyach duszpasterski[...] dla których kongrua dotychczas wyno[...] więcej, niż wedle ustawy niniejszej, po[...] nowienia te będą zastosowane dopiero p[...] nowem obsadzeniu i tylko wtedy, jeżeli [...] łość kongruy wyższej nie polega na spe[...] alnem tytule prawnym.

„Deficyenci, którzy pobierają więk[...] emeryturę. niżby wedle postanowień us[...] wy niniejszej im się należała, pozostają [...] używaniu dotychczasowej emerytury.

„§. 8. Do stacyj duszpasterskich, w[...] lonych do społeczności zakonnej, posta[...] wienia ustawy niniejszej nie będą zas[...] wane.

„To samo odnosi się do stacyj du[...] pasterskich, wcielonych do korporacyj św[...] cko-duchownej, dopóki korporacyę tę s[...] będzie na zaopatrzenie duchownych, sp[...] wujących duszpasterstwo, w stosowny [...] stanu dochód minimalny z własnych fun[...] szów“.

Wszystkie ośm paragrafów, które [...] tąd uchwalono, mają wstęp, który br[...] „Artykuł I. Aż do czasu, gdy przyjdzie [...] skutku ostateczne uregulowanie stosun[...] uposażenia katolickiego duszpasterstwa [...] sobem ustawodawczym, obowiązywać b[...] następujące (t. j. powyższe) postanowie[...] prowizoryczne.

Do wstępu tego zabiera głos po[...] Sturm: Ja i moi przyjaciele polityczni [...] świadczyliśmy już, że powstrzymamy się [...] wnoszenia poprawek do ustawy niniejs[...] że będziemy głosowali za nią, jak jest, [...] jednak nie chcemy jej jako prowizorycz[...] Dla tego głosować będziemy przeciw w[...] powi temu. Uważamy to za *contradictio* [...] *adiecto*, gdy się ustawę jakąbądź nazy[...] prowizoryczną; każda bowiem ustawa o[...] wiązuje tylko aż do wydania nowej o [...] samym przedmiocie. Dlatego też każda u[...] wa jest prowizoryczną i zarazem defin[...] wną. Ztąd też nazwę prowizorycznej u[...] żamy za zbyteczną. chyba, że nazwa [...] być wyrazem stanowiska zajętego p[...] większość Izby w rezolucyach uchwalon[...] przed ustawą, którego to stanowiska w[...] śnie my nie podzielamy. Ale nawet [...] się to pominie, wys. Izba pewnie mi p[...] zna, że prowizoryum to będzie bardzo [...] gie i że ustawa o ostatecznem uregulow[...] niu kongruy nie rychło ujrzy światło dz[...] ne. Wszakże od r. 1855 do r. 1870 pa[...] wał konkordat, a jednak wówczas nic [...] uczyniono dla polepszenia doli duchowie[...] stwa. Biskupi nic nie uczynili, jak w og[...] stronnictwo kościelne dziś jeszcze w sp[...] wie uregulowania kongruy zajmuje sta[...] wisko opozycyjne, utrzymując, że państ[...] powinno tylko płacić, a milczeć, bo mów[...] o tem i orzekać mają prawo tylko bisku[...] To też i dziś ustawa ta przychodzi do s[...] tku nie głosami zwykłej większości tej I[...] lecz za współdziałaniem liberalnej mni[...] szości. Mowca rozwodzi się dalej nie o [...]

— No! No! będziesz ty się śmiał, ale baranim głosem. Niby to ja na ciebie sprawiedliwości nie znajdę. Cóż to, piekło jest za górami, czy co? Słyszę, w Wieliczce jest droga do piekła i w zamku też Łęczyckim. Mam tu między hajdukami chwackiego chłopca, poślę go do króla dyabelskiego Lucypera, żeby tobie skórę wytatarował. Niby to Lucyper, dla mnie katolika, wielka persona! Drwię ja sobie ze wszystkich królów i senatorów dyabelskich. Piu! piu! widzisz go! Cóż ty tam znaczysz w piekielnej rzeczypospolitej? Takimi Borutami, jak ty, to słyszę, kotły jeno wycierają jak ścierką.... Ty cham jesteś piekielny, a nie szlachcic...

— A zkądże ty to wiesz? pytał Boruta, śmiejąc się.

— Zkąd? ano, ja sobie tak kalkuluję. Bo żebyś ty był dyabeł jak się patrzy i miał w sobie choć krzynę onej czartowskiej mocy, tobyś ty jednem dmuchnięciem Szwedów wymiótł. Ale ty jesteś jeno pachołek szatański i możesz tylko przez chamską inwidyę włóczyć po bagnach i błotach łęczyckich szlachciców. Z takiego głupiego dyabła, jak ty, to żadnej nie ma pociechy....

Bartek plótł jeszcze długo takie niestworzone rzeczy, a Boruta się śmiał. Zbliżył się też i Buchta i inni, i słuchali onego gadania Koszarskiego. Czas był paskudny, zimny i śnieżny i posuwano się wązkiemi drożynami wśród lasów, więc z uciechą słuchano wesołej pogawędki Bartka. Stanęło jednak na tem, że z Jagusią weźmie ślub jak najprędzej.

Tak gawędząc, posuwano się wolno i z mozołem. Śnieg sypał się z sosen na przechodzących; biedne chłopy dygotały w swych sukmankach, ale milczeli, kłapiąc zębami.

Lniski, widząc to, gadał do nich:

— Idziemy bronić Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, od plugastwa heretyckiego. Ona nam zmarznąć nie da. Jak pobijemy Szweda, będziemy mieli kożuchy!

Działa pod Częstochową grzmiały cały dzień.

— Żeby jeno Szwed nie wziął Jasnejgóry przed naszem przybyciem! — frasował się Żwan.

— To być nie może — odpowiedział Boruta — z dwóch racyj. Najprzód Częstochowa jest forteca jak się patrzy, wałem niejednym i murem obwiedziona. Ma też dość słyszę harmaty i prochów. Potem ksiądz Augustyn, którego ja mosanie znam od dawien dawna, bo był przeorem w Wieluniu i nieraześmy długie dysputy wiedli o tej naszej Rzeczypospolitej, jest mężem wielkiej cnoty i hartu niezłomnego. Jeżeli jeno Szwed szturmem nie weźmie klasztoru lub przez zdradę, to już ja się tam o resztę nie boję....

Lniski wciąż nadsłuchiwał huku dział i odmawiał psalmy pokutne swym ponurym, grobowym głosem, nie mięszając się zresztą do żadnej rozmowy. Jechał na swym koniu w hełmie rdzą brudną pokrytym, wyprostowany, posępny i groźny.

Huk dział grzmiał ciągle, wzrastając w moc w miarę zbliżania się oddziału ku Częstochowie. Na południo-zachodzie z nastaniem zmroku zajaśniała posępna purpura pożaru. W partyi Mory poczęto się obawiać, że to Jasnogóra gore. Chłopy, zapatrzone na tę łunę krwawą, zalewającą mdłym blaskiem czerwieni pół nieba, poczęli wzdychać ciężko i dopiero teraz odzywać się:

— Szwed pali Jasnągórę!

— Bodaj skiśniał psia wiara.

— Damy my mu za to!

— Oho! niech no mi popadnie!

— Upalę psia juchę każdego!

Potrząsali kosami, wygrażali pięściami i przez ich szeregi szedł jakiś dreszcz groźny. Zdawaćby się mogło, że Bóg pomsty powiał po tych biednych liniach sukmanek chłopa polskiego.

Z nastaniem mroku atoli i nocy huk ustał i lasy, dochodzące od strony Kłobucka pod sam prawie klasztor, zaległa cisza niezmącona nocy zimowej. Wysunięto się na gościniec wiodący z Kłobucka do Jasnejgóry i zatrzymawszy całą kolumnę, starszyzna się naradzała. Po borze od czasu do czasu szedł wiatr, chrzęszczące suchemi gałęziami, strącając śnieg biały z iglic sosnowych. Chłopy, chuchając w zmarznięte palce, patrzały w milczeniu na naradzających się. Po niebie bałwaniły się czarne chmurzyska, oświecone na zachodzie gasnącym już w Częstochowie pożarem. Postanowiono odpocząć trochę wśród lasu koło drogi, posilić się czem można i zaraz potem ostrożnie ruszyć na leżących pod Jasnągórą Szwedów.

Rozłożono się więc jak można było, gdzie i jak kto mógł. Chłopi w swych wiatrem podszytych siermięgach pokładli się pokotem na śniegu i dygocząc od zimna usiłowali choć na chwilę zasnąć. Lniski zeszedł z konia i swym drewnianym krokiem stąpał ponury i czujny jak żóraw do koła obozowiska. Bartek przekomarzał się o coś z Jagusią, w czem mu Boruta dopomagał. Mora cichy i smutny siadł pod wielką sosną, na której koronie niby puch biały leżał śnieg, i oparłszy się o jej pień plecami, śnił może o Dankowie i jasnowłosej w niej dziewczecze, a może o bojach za ojczyznę...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

…lecz na temat wdzięczności, jaka się należy lewicy, na którą jednak lewica nie liczy.

Poczem wstęp powyższy z napisem: „artykuł I“ przyjęto.

Pod dyskusyę idzie artykuł II, który w §. 9tym powiada: „Unormowane w artykule I prowizorycznie uzupełnienie kongruy i podwyższenie emerytur wejdą w życie od dnia 1 stycznia r. 1885“. (Ten rok tłómaczy się tem, że sprawozdanie komisyi kongrualnej już pod koniec marca roku zeszłego wniesione było do pełnej Izby, ale nie dostało się pod obrady).

Zabiera głos Minister wyznań i oświecenia br. Conrad i oświadcza, że, ponieważ dowiedział się, iż dwukrotne oświadczenie jego o warunkach, pod któremi rząd zgodzi się na projekt komisyi, przez niektórych członków Izby — prawdopodobnie, mówi Minister, dla bardzo złej akustyki w tej sali — pojmowane jest jako problematyczne i niezupełnie ścisłe, przeto raz jeszcze w imieniu rządu powtórzyć je musi; więc oświadcza, że rząd nie przedstawi projektu tego do sankcyi Najwyższej, jeżeli Izba nie zmieni w artykule II, §. 9, daty 1 stycznia r. 1885, na 1 stycznia r. 1886, jeżeli nie uchwali rozłożenia ciężaru, który z ustawy tej wyniknie dla funduszu religijnego, a względnie dla skarbu, na lat kilka, n. p. w ten sposób: w pierwszym roku skarb poniesie tylko trzecią część nowego ciężaru, polepszając w nim dolę tylko kooperatorów i deficyentów, a w następnych dwu latach podwyższy kongruę stopniowo wszystkim duchownym. Minister przyznaje wywodom Sturma o prowizorycznym i zarazem definitywnym charakterze każdej ustawy poniekąd słuszność; tu jednak wyraźna nazwa ustawy prowizorycznej ma szczególniejszą przyczynę w tem, że kwestya liczb nie będzie jeszcze załatwiona w chwili, gdy ustawa wejdzie w życie. Podstawą i głównym momentem określonego już stanowiska rządu względem tej ustawy, jest efekt jej finansowy. Ten atoli będzie można poznać dokładnie wtedy dopiero, gdy fasye duchownych będą złożone, zbadane, sprostowane i adjustowane, t. j. gdy gotowe będzie to, co rząd od samego początku miał na oku — kataster prebend. Wtedy dopiero będzie można nabyć poglądu jasnego na praktyczny skutek ustawy. Procedura ułożenia tego katastru, nie będzie skończona nawet po dniu 1 stycznia r. 1886, co jednak nie przeszkodzi rządowi uczynić zadość słusznym żądaniom duchowieństwa od tegoż dnia. Minister zaleca stanowcze oświadczenie swoje raz jeszcze ku uwzględnieniu.

Pos. Klaicz ze względu na to oświadczanie czyni w interesie doprowadzenia ustawy do skutku wniosek następujący: Zmienić §. 9ty i dać mu brzmienie takie: „Ustanowione ustawą niniejszą uzupełnienie dotacyj duchownych pomocniczych (§. 1), remuneracyj prowizorów (§. 5) i emerytur deficyentów (§. 6) wejdzie w życie od dnia 1 stycznia r. 1886; uzupełnienie kongruy samoistnych duszpasterzy (§. 1) w połowie od dnia 1 stycznia r. 1887, w całości zaś od dnia 1 stycznia r. 1888“.

Pos. Beer sprzeciwia się wnioskowi Klaicza. Sześć lat pracowano, zanim otworzyły się dla ustawy widoki urzeczywistnianie; prawica nadaje jej charakter prowizoryczny, a rząd chce to prowizoryum jeszcze na trzy lata rozciągnąć. Dla czegoż rząd nie dał już w komisyi tego samego oświadczenia, które teraz wśród obrad plenarnych z taką energią i stanowczością powtarza? Każdy spodziewał się, że ustawa przyjdzie do skutku tak, jak wyszła z pod obrad komisyi, a tu nagle rząd stawia nowe warunki. Ponieważ wielka liczba duchownych w krajach alpejskich z utęsknieniem wyczekuje polepszenia, więc lewica nie zgadza się na wniosek Klaicza. Mowca czyni wniosek, aby w §. 9tym zmienić tylko datę 1 stycznia r. 1885 na 1 stycznia r. 1886.

Głosowanie nad wnioskiem Klaicza dzieje się na żądanie posła Koppa imiennie.

Za wnioskiem Klaicza głosują wszyscy obecni posłowie Polacy w liczbie 45, tudzież ks. Ozarkiewicz i pp. Bloch i Rapoport, dalej posłowie Czesi i większa część klubów Hohenwarta i Liechtensteina; przeciw wnioskowi głosowało 18 posłów z klubów codopiero wymienionych i Lienbacherczyków, część klubu Coroniniego, a w niej pp. Kowalski i Kułaczkowski (pos. Sochor usunął się od głosowania), lewica. Wniosek Klaicza odrzucony 136 głosami przeciw 122 głosom.

Sprawozdawca komisyi poseł Jireczek oświadcza, że po takim rezultacie głosowania nad wnioskiem Klaicza, który uczynił go w porozumieniu z rządem (*słuchajcie! z lewicy*), trzeba będzie głosować za wnioskiem Beera (*Wesołość na lewicy*).

Wniosek Beera przyjęto, poczem bez dyskusyi uchwalono §. 10ty z klauzulą wykonawczą i rezolucyą Wojnowicza o wydaniu podobnej ustawy dla duchowieństwa prawosławnego w Dalmacyi.

Pos. Proskowetz wnosi interpelacyę do Ministerstwa całego w sprawie zbyt surowego i uciążliwego dla gospodarzy wykonywania ustawy o pomorze na bydło.

Koniec posiedzenia o godz. 2. — Następne we wtorek.

W sobotę obradowało kilka komisyj, mianowicie, komisya dla regulacyi rzek galicyjskich, komisya budżetowa, przemysłowa, wreszcie podkomisya dla przedłożenia przeciw anarchistom.

Na posiedzenie komisyi dla regulacyi rzek galicyjskich przybyli ze strony rządu prezes gabinetu hr. Taaffe i br. dr Ziemiałkowski. Wśród rozpraw ogólnych oświadczył deputowany Zeithammer, iż będzie głosował za wzięciem przedłożenia rządowego za podstawę rozpraw szczegółowych, albowiem bezustanne wylewy w Galicyi domagają się systematycznych środków zaradczych i energicznej pomocy, na wzór tej, jaką udzielono już Tyrolowi i Karyntyi. Przyczynienie się państwa do kosztów regulacyi rzek galicyjskich nie jest bynajmniej znaczniejszem od przyczynienia się udzielonego innym krajom. Przy tej sposobności żądał mowca, aby także w Czechach przedsięwzięto szybszą i więcej systematyczną regulacyę rzek tamtejszych, przedewszystkiem Wełtawy, począwszy od Pragi aż do Melnika, i Elby aż do granicy; w końcu żądał mowca przyczynienia się państwa do dzieła regulacyi Elby od Królodworu aż do Melnika. Deputowany Suess oświadczył się przeciw przedłożeniu, podnosząc, iż wylewow w Galicyi nie można porównywać z wylewami w krajach podalpejskich; zresztą, nawet według wniosków rządowych nie da się położyć tamy wylewom. Skoro nie ma pieniędzy na polepszenie kongruy, nie można ofiarowywać tak znacznych sum na regulacyę rzek. Mowca wyjaśnia sprawę ze stanowiska hydrotechnicznego i stara się przekonać, iż przedłożony projekt nie jest należycie i wyczerpująco opracowany. Radca dworu Bayer dawał techniczne wyjaśnienia, na których podstawie będzie możliwem przeprowadzenie rezolucyi.

Dep. dr. Heilsberg był zdania, iż bez odpowiednich przedłożeń nie można zezwalać tak znacznych kwot na potrzeby pojedyńczych krajów. Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył, iż zewnętrznym powodem do podjęcia projektu regulacyi rzek, były bezustanne wylewy w Galicyi. Po daniu w powyższym duchu wyjaśnienia także ze strony szefa sekcyi Kubina, zamknięto posiedzenie. Ogólna dyskusya ukończy się prawdopodobnie dopiero na następnem posiedzeniu, którego jednak nieoznaczono.

Komisya budżetowa obradowała dalej nad budżetem ministerstwa oświaty, mianowicie nad tytułem „Zarząd centralny“. Przy tytule 2 „Nadzór szkolny“, uchwalono na wniosek referenta w sprawie „szkoły sztuk pięknych w Krakowie“ następującą rezolucyę: „Wzywa się ponownie c. k. Rząd, aby w drodze preliminarza państwowego, przyznał szkole sztuk pięknych w Krakowie odpowiednią jej potrzebom zwiększoną dotacyę na potrzeby naukowe“.

Po przyjęciu całego preliminarza ministerstwa oświaty, przystąpiono do dyskusyi nad budżetem ministerstwa handlu. Przy tytule „zarząd centralny“, skarżył się dep. Beer, iż ze strony dyrekcyi kolei żelaznej w Krakowie, nadsyłane bywają dyrekcyi kolejowej w Szumberku (Schönberg w Morawie) pisma w polskim języku, prosząc zarazem p. Ministra handlu, aby zarządził przeciw temu odpowiednie kroki. P. Minister przyrzekł zbadać sprawę. Przy tytule 2 „Inspekcya przemysłowa“, dep. Mora wyraził życzenie powiększenia liczby inspektorów przemysłowych. P. Minister handlu przyrzekł, że o ile fundusze na to zezwolą, stanie się zadość temu życzeniu.

Po załatwieniu trzech dalszych tytułów, przerwano obrady.

SPRAWY MONARCHII

(Akademia rolnicza w Wiedniu — Nadanie prezesowi gabinetu obywatelstwa honorowego — Z Izby węgierskiej).

Pol. Corr. zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby komisya dla oszczędności uczyniła wniosek o zwinięcie akademii rolniczej w Wiedniu (*Hochschule für Bodencultur*). Co się tyczy rządu, to takowy ma nie tylko zamiar utrzymania tego zakładu, lecz owszem wzmocnienia go i rozwinięcia a to za pomocą ulepszeń odpowiadających wymogom czasu i postępowi.

— Reprezentacya miejska Schönau (w Czechach) zamianowała prezesa gabinetu hr. Taaffego jednogłośnie obywatelem honorowym tego miasta i wysłała deputacyę do Wiednia celem wręczenia hr. Taaffemu dyplomu. Na ostatniem posiedzeniu reprezentacyi miejskiej Schönau burmistrz zdawał sprawę z podróży do Wiednia i oświadczył, że deputacya została przyjętą jak najprzyjaźniej przez p. prezesa gabinetn. Deputacya miała także posłuchanie u Najj. Pana, który raczył wypytywać się szczegółowo o stosunki miasta. Burmistrz dodał w końcu, iż powodem obdarowania hr. Taaffego obywatelstwem honorowym nie był bynajmniej motyw polityczny, lecz miasto chciało tylko okazać mu tym sposobem swoją wdzięczność

— Izba węgierska przeprowadziła w piątek rozprawy nad ustawą finansową na rok 1885 i przyjęła ją większością 89 głosów. Znakomita ta większość była niespodzianką nawet dla kół rządowych, które nie liczyły bynajmniej na tak walne zwycięztwo. Mniejszość w liczbie 140 składała się z deputowanych skrajnej i umiarkowanej opozycyi, z Sasów siedmiogrodzkich i antisemitów. Z większością głosowali posłowie kroaccy. We wtorek, t. j. jutro ma rozpocząć się dyskusya ogólna nad reformą Izby magnatów. Do głosu zapisało się dotychczas 21 mowców, z tych 7 za przedłożeniem rządowem. Na liście mowców przeciw przedłożeniu znajdują się: D. Szilagyi, dalej Iranyi i baron Andreanszky nominalny przewódca stronnictwa antisemickiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wniosek Koła polskiego w parlamencie niemieckim.)

Jak wiadomo, komisya parlamentu niemieckiego, do której odesłano znany wniosek Koła polskiego, w pierwszem czytaniu odrzuciła najprzód paragraf pierwszy, następnie drugi, a w końcu cały wniosek wraz z poprawkami dr. Hartmanna, dr. Lipkego i Latochy.

Drugie jednakże czytanie, które odbyło się w piątek, miało pomyślniejszy skutek. Poseł Latocha wniósł bowiem nową zmianę w paragrafie drugim wniosku, którą też większością głosów, t. j. dziewięcioma, przeciwko czterem, przyjęto. Brzmienie tej zmiany jest następujące: §. 187 konstytucyjnego prawa sądowego zmienić należy w ten sposób: Jeżeli sprawa toczy się pomiędzy osobami, niewładającemi niemieckim językiem, należy przybrać tłómacza. Osobny protokół, w obcym języku nie spisuje się; jednakże, jeżeli stosownie do przepisu ustawy interesowanym osobom protokół ma być przeczytany, lub do przeczytania przedłożony, w takim razie, w obcym języku poczynione, zaprzysiężone zeznania, przesłuchania obwinionego w postępowaniu karnem, przysięgi stron, oraz oświadczenia stron przy ustnem postępowaniu w sprawach spornych cywilnych, mają także spisane być w dodatku do protokołu w obcym języku. Ten dodatek do protokołu, spisany w obcym języku, ma być interesowanym osobom przeczytany, lub na ich żądanie przedłożony do przeczytania.

W przypadkach właściwych ma przeto do protokołu dodane być tłómaczenie, uwierzytelnione przez tłómacza. Tłumacza przybierać nie potrzeba, jeżeli wszystkie interesowane osoby władają obcym językiem.

Komisya odbędzie jeszcze trzecie czytanie, poleci sporządzić sprawozdanie i przedłoży rzecz całą parlamentowi do uchwały.

(Ks. biskup Hryniewiecki.)

W tych dniach telegram doniósł lakonicznie, iż biskup dyecezyi wileńskiej, ks. Hryniewiecki udał się d. 7 b. m, z Wilna do Petersburga. Korespondent petersburski *Dziennika Poznańskiego*, jako powód tej podróży, podaje następujące zajście: Dwaj kanonicy: Kopciugiewicz i Małyszewicz, zostali przez biskupa Karola Hryniewieckiego wykluczeni z Kościoła, z powodów, aż nadto obciążających, a znanych z ekskomuniki, ogłoszonej w pismach publicznych. Z tego powodu w wykazie kleru, dodanym do tegorocznej rubryceli, wzmiankowani kanonicy zostali pominięci — co jednakże nie podobało się generał gubernatorowi wileńskiemu Kochanowi, przez którego cenzurę rubrycela dyecezalna przechodzić musi i on to zmusił drukarnię do wydrukowania nazwisk księży wykluczonych z Kościoła.

Kiedy biskupowi oddano w ten sposób wydrukowane rubrycele w liczbie 500, wykreślił we wszystkich egzemplarzach obu niegodnych kanoników kolorowym atramentem, a na boku położył dopisek, *excommunicatus Ecclesia.* Episcopus Carolus.

Tak dopiero skorygowaną rubrycelę kazał ks. biskup rozesłać pomiędzy duchowieństwo i tak też skorygowany egzemplarz dostał się do gubernatora Kochanowa.

Skutkiem tego przybył do Wilna dyrektor kancelaryi obcych wyznań, książę Kantakuzen Speranskij, który ks. biskupowi proponował wyjazd za granicę, celem poratowania zdrowia, ale otrzymał zapewnienie, iż ks. biskup czuje się bardzo zdrowym i chyba tylko przemocą mógłby być zniewolony do wyjazdu.

W końcu wezwano księdza biskupa do Petersburga, dokąd też udał się bezzwłocznie.

Jaki będzie rezultat tej cytacyi — nie wiadomo. Powiadają, że Kochanow ma wielkie wpływy w Petersburgu. Z drugiej strony wiadomo, że ks biskup Hryniewiecki podczas pobytu w Petersburgu był nauczycielem języka łacińskiego u dzieci cara Aleksandra III.

Korespondent ***Dziennika*** dodaje, że na miejsce przymusowego pobytu ks. biskupa Hryniewieckiego przeznaczono Irkuck.

(Sprawy rossyjskie.)

Z Warszawy piszą do dziennika *N. . . . .*:
„W tych dniach wyjechał z Warszawy do Hrubieszowa czasowy wydział izby sadowej, a to dla osądzenia znanej sprawy nadużyć hrubieszowskiego biura powiatowego powinności wojskowej, nadużyć, które jeszcze w r. 1878 dosięgły do zenitu. Ówczesnego generał-gubernatora, hr. Kotzebuego, przy przeglądaniu raportów o rezultacie poboru zadziwiły następne cyfry: w powiecie hrubieszowskim do listy popisowych było zapisanych 133 żydów, z tej liczby uwolniono z powodu choroby zupełnie lub czasowo 130 ludzi, jednego oddano pod obserwacyę, a tylko dwóch przyjęto do służby i to nie w szeregach. Wyznaczono śledztwo, które ciągnęło się sześć lat i zakończyło się oddaniem pod sąd naczelnika powiatu, miejscowego komisarza do spraw włościańskich, naczelnika straży ziemskiej, dwóch lekarzy i pięciu żydów. Naczelnik powiatu i jeden z lekarzy są oskarżeni o przyjmowanie datków i dopuszczenie się rozmaitych nadużyć inni zaś członkowie biura o bezczynność i pobłażanie, zaś żydzi faktorzy o pośredniczenie i dopomaganie w nadużyciach, dokonywanych tam w bezprzykładnych rozmiarach, jeżeli mamy wierzyć śledztwu i aktowi oskarżenia, gdyż sami oskarżeni nie przyznają się do winy“.

Komisya pod prezydencyą sekretarza stanu Kochanowa na posiedzeniu odbytem w d. 22 stycznia (st. s.) zajmowała się organizacyą sądów wiejskich i oświadczyła się za rewizyą ich postanowień przez oddzielną radę złożoną z sędziego gminnego i kilku sędziów wiejskich. Co do innych kwestyj w tym przedmiocie komisya przekazała je do opinij podkomisyi.

Specyalna komisya przy ministerstwie wojny opracowała szczegółowe instrukcye i przepisy dla lekarzy wojskowych i lazaretów na wypadek zawleczenia cholery do Rossyi i pojawienia się jej w szeregach armii. Przy opracowaniu przepisów miano na względzie wskazówki nabyte przez doświadczenie i poglądy uczonych zachodniej Europy. Sumę potrzebną na zaprowadzenie środków ostrożności obliczono na rs. 687 000. O asygnowanie z niej 145.000 rs, ministerstwo wystąpiło z przedstawieniem do rady państwa.

Minister oświaty, jak donosi *Kijewlanin*, wydał rozporządzenie, aby studenci wydaleni z uniwersytetu św. Włodzimierza należący do pierwszej kategoryi, tj. z prawem wstąpienia do innych zakładów naukowych, bezzwłocznie byli przyjmowani do innych uniwersytetów.

Z Petersburga telegrafują do dzienników warszawskich: Poruszona skutkiem zaburzeń studenckich w uniwersytecie kijowskim sprawa co do liczby żydów, słuchaczów medycyny, mogących pobierać stypendya koronne, tudzież wniosek, aby z dobrodziejstwa tego korzystać mogło najwyżej 5 prc. słuchaczów wydziału lekarskiego żydowskiego wyznania, oddane zostały do rozstrzygnięcia komisyj rozpatrującej stosunki żydowskiej ludności w cesarstwie.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w skutek porozumienia się departamentu policyi i ministerstwa spraw wewnętrznych z ministerstwem oświaty i z innemi władzami naukowemi, wypracowano przepisy, mające rządzić postępowaniem studentów tak w obrębie zakładów naukowych, jak i po za niemi. Student, według tych przepisów, stanowi jednostkę, której nie służy prawo żadnej, by najdrobniejszej akcyi zbiorowej, korporacyjnej. W razie ujawnienia takiej akcyi, student będzie niezwłocznie z zakładu wydalony. Wydalenie następuje również między innemi za obrazę profesora lub urzędnika zakładu nawet po za obrębem zakładu, tudzież za zerwanie, uszkodzenie lub zniszczenie proklamacyj, wydawanych przez zwierzchność szkolną.

KRONIKA

† **Justyn hr. Koziebrodzki,** c. k. podkomorzy i członek Izby panów Rady państwa, c. k. generał-major i komendant trzynastej brygady pieszej obrony krajowej, właściciel dóbr Dołhe i Podhajczyki w Tarnopolskiem, jak donosi depesza z Wenecyi, umarł tam po dłuższej chorobie dnia 7 b. m. Zmarły Justyn Stanisław hr. Bolesta Koziebrodzki urodził się d. 15 lipca 1822 z ojca hr. Leopolda, podpułkownika wojsk polskich, zmarłego roku 1833 i matki Karoliny z Siedliskich. Ożeniony był z Różą Maryą hrabianką Wallis-Karighmain i pozostawił dwóch synów i córkę. Najstarszy syn, Leopold, c. k. podkomorzy, jest *attaché* przy austro-węgierskiej ambasadzie w Paryżu.

— **C. k. dyrekcya ruchu kolei państwowych** ogłasza: Pociąg ciężarowy nr. 180 kolei Arcyksięcia Albrechta, zdążający z Krechowic do Doliny, nie mogąc na silnem wzniesieniu koło strażnicy nr. 31 pokonać oporu, zatrzymał się i został podzielonym, a pierwszą część jego dostawiono natychmiast do stacyi Dolina. Maszynista powracając po pozostałą drugą część pociągu, najechał na nią tak ostro, że skutkiem silnego zderzenia się lokomotywa oraz dwa wozy się wykoleiły. Skutkiem powyższego wypadku ani park kolejowy ani nikt ze służby nie został uszkodzony, a podróżni w pociągach nr. 116 i 117 zmuszeni byli na miejscu wypadku się przesiąść, poczem już w kilka godzin ruch prawidłowy w zupełności został przywróconym. Dyrekcya ruchu we Lwowie zarządziła natychmiast surowe śledztwo, aby winnych w tym wypadku pociągnąć do odpowiedzialności.

(*m*) **Towarzystwo „Rodzina“.** Oddział lwowski tego towarzystwa odbył wczoraj doroczne zgromadzenie, na które między innymi przybył także ordynat, p. Tadeusz Czarkowski, członek centralnego wydziału towarzystwa „Rodzina“. Zgromadzeniu przewodniczył p. Żółkiewski a ze sprawozdania wydziału dowiedziało się zgromadzenie, że rozwój oddziału lwowskiego, postępuje statecznie; w r z. przybyło 31 nowych członków, tak, że oddział liczy obecnie 142 członków. Najważniejszą czynnością wydziału w r. z było wprowadzenie w życie działu zaliczkowego; ułożono regulamin, wzory skryptów i t. d ale nie udzielono jeszcze żadnej zaliczki a to dla braku zgłoszeń kwalifikujących się do pomyślnego załatwienia. Według zamknięcia rachunkowego miał oddział lwowski dochodu na rzecz wydziału centralnego 1.989 zł. a na własną korzyść 2.351 zł. Rozchody zaś wynosiły 2,257 zł. W dalszym ciągu p siedzenia zatwierdziło zgromadzenie przyjęcie nowych członków, dokonane przez wydział. Ogółem przyjęto 20 nowych, rzeczywistych członków i 11 członków wspierających między innymi JE br. Floryana Ziemiałkowskiego, Ludwika Wierzbickiego, L. Raciborskiego i t. d. Prezesem na r. b. wybrano p. L. Raciborskiego; jego zastępcą p. B. Mikulińskiego; sekretarzem J. Bielewicza, a członkami wydziału pp. L. Hauptfleischa i J. Lisowskiego.

(*m*) **Towarzystwo „Harmonia“.** Walne zgromadzenie tego towarzystwa odbyło się wczoraj, pod przewodnictwem p. K. Kiselki. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału, według którego istnienie tego towarzystwa w r. z. było zachwiane ze strony ogółu publiczności; sprawozdanie podnosi tedy z uznaniem, że z przykrego położenia wydobył towarzystwo JW. Marszałek krajowy, udzielając subwencyi z funduszów krajowych; ze znaczną pomocą pospieszył także prezes, pan Kiselka, ofiarując instytucyi 400 zł. Gdyby nie ten zasiłek miałoby towarzystwo co najmniej 300 zł. niedoboru. Członków czynnych liczy towarzystwo tylko 362; jest to — jak na Lwów — cyfra bardzo mała. Dochody wynosiły: wkładki członków 1398 zł.; najem kapeli 2.900 zł.; subwencya Wydziału krajowego 800, a gmina m. Lwowa 700 zł.; z festynów i koncertów 105 zł. Razem czyniły dochody 6.377 zł.; wydatki zaś były znaczne i zamknięcie rachunków kończyłoby się niedoborem, gdyby p. Kiselka nie był ofiarował kwoty 400 zł. Dla braku dostatecznych funduszów, nie może towarzystwo utrzymać dobrej kapeli, nie może bowiem należycie opłacać dobrych kapelistów; każdy z uczniów nabywszy rutyny w grze, opuszcza kapelę i szuka intratniejszego zajęcia. Dotychczas dało towarzystwo 120 młodzieńcom sposób do życia. Dla przysporzenia dochodów i w celu zapoznania publiczności z postępami kapeli, urządzi towarzystwe koncerta w sali kasyna miejskiego; pierwszy taki koncert odbędzie się 21 bm. — Do wydziału na rok b. wybrano pp.: Kaczkowskiego, Getritza, Stanuchowskiego, Dębickiego, Koppla i Bojarskiego.

— **Szkoła im. Konarskiego** przeniesioną została z dotychczasowego swego lokalu, przy ulicy Wałowej l. 4, do gmachu ratuszowego na III piętro od strony północnej, w miejsce szkoły wydziałowej żeńskiej, która natomiast zajmie dawny lokal szkoły im. Konarskiego. Półrocze II w obu rzeczonych szkołach rozpoczęło się dziś, w poniedziałek, dnia 9 b. m.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie, w sali XVI (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Wybór komisyi lustracyjnej. 2. F. Kreutz. O podkarpackiej formacyi solnej. 3. W. Tyniecki. O wiązach krajowych. 4. J. Szram. O wpływie światła na chemiczne podstawianie.

— **Przy otwarciu wystawy projektów** na pomnik Mickiewicza w Krakowie, przewodniczący komitetu, dr. Szlachtowski podniósł, iż w dniu otwarcia wystawy niemożebną jest rzeczą mówić o wartości pojedyńczych projektów. „Ogół — rzekł — będzie miał sposobność wypowiedzenia swego zdania, a sędziowie konkursowi wydadzą swój wyrok na który spokojnie czekać możemy, bo nazwiska osób wchodzących w skład tego sądu, dają nam zupełną rękojmię, że wyrok będzie trafny. Jednak już w tej chwili możemy śmiało powiedzieć, że obecna wystawa chlubnie świadczy o polskich artystach-rzeźbiarzach“. Po otwarciu wystawy udali się członkowie Komitetu do przyległej sali gdzie odbyto posiedzenie, a publiczność zaczęła oglądać modele. Sala jest wprawdzie za szczupłą na trzydzieści modeli, można wszakże obejrzeć każdy szczegółowo, i wyrobić sobie o nim zdanie. Zarząd wystawy obmyślił pewną praktyczną nowość ze względu na zdanie publiczności; oto umieścił on pod jednem z okien skrzynkę, i prosi, by do niej wrzucano bilety wizytowe, z numerem tego modelu, który zwiedzający za najlepszy uzna. Skrzynka ta rozbitą zostanie po wydaniu sądu przez *jury*, i wtedy ocenić będzie można, o ile *vox populi* zgodną była ze sądem *jury*. — Modele ustawione są na stołach, zieloną materyą pokrytych, w sześciu rzędach; prócz tego rozwieszono na ścianach fotografie nadesłane z Rzymu i Tyflisu. Każdy model ma numer, a katalog objaśnia według tych numerów dokładnie wszelkie szczegóły każdego projektu. Na posiedzeniu Komitetu pomnika, zastanawiano się nad wnioskami podkomitetu co do reprodukcyi projektów. Odstąpiono jednakże od tej myśli, z powodu trudności technicznych.

— **Naczynia gliniane na perfumy,** przeznaczone na wystawę powszechną w Antwerpii, już nadeszły i oglądać je można w sklepie p. Jana Ihnatowicza przy placu Maryackim, w hotelu Europejskim, przez 6 dni od godziny 8 rano do 8 wieczór. Naczynia te zostały wykonane pod kierownictwem p. Waleryana Kryńskiego, profesora wyższego gimnazyum w Kołomyi, podług wzorów ludowych, na Pokuciu używanych. Ze względu na oryginalność i bogactwo fantazyi naszego ludu, warto tym przedmiotom bliżej się przypatrzeć, a właściciel wymienionego wyżej sklepu najuprzejmiej zaprasza miłośników przemysłu krajowego do najliczniejszego oglądania tych naczyń.

— **Na przedstawienie nowej opery** W. Żeleńskiego, *Konrad Wallenrod*, które ma nastąpić na tutejszej scenie dnia 21 b. m., wybiera się wiele osób z Krakowa, a nawet, jak się dowiaduje *Czas*, odejść ma ztamtąd osobny pociąg kolejowy w dzień przedstawienia, na który zapisywać się można u p. sekretarza towarzystwa muzycznego w Krakowie.

— **Krwawa bójka.** Wczoraj w południe, w szynkowni pod l. 23 przy ulicy Piekarskiej, wszczęła się między czeladnikiem stolarskim Gustawem M. a ciesielskim terminatorem Leonardem N. sprzeczka a następnie bójka, wśród której towarzysz ostatniego, czeladnik ciesielski Julian S., rzucił Gustawowi M. szklankę od piwa w twarz, tak silnie, iż takowa, rozbiwszy się, rozcięła mu cały policzek od oka aż poniżej wargi. Uszkodzonego odwieziono do głównego szpitala, a winnych uwięziono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Feliksowi J., z zamkniętego pomieszkania pod l. 7 ulica Słoneczna, poduszkę, dwie pary spodni i surdut, wartości 15 zł.; p. Rozalii S. w kościele OO. Bernardynów, skankowy zarękawek wraz z białą chusteczką, znaczoną R. S., wartości 20 zł. — Zgubiono: p. Regina B. czarny pugilaresik z kartką ruskiego banku, na damski płaszcz, d. 4 b. m. zast. i 4 kluczykami. — Zakwestyonowano kożuch bekieszowy, pokryty niebieskiem suknem, komuś skradziony; kartkę zakładu zast. i kred. z dnia 12 października 1884 r. do l. 94.239, na remontoir srebrny, pojedyńczo kryty, ankier na 15 kamieni, z liczbą fabryczną 325, komuś skradziony.

— **Powrót z pielgrzymki.** Bawi w Warszawie Jadwiga Bulewska, pątniczka, która pieszo odbyła pielgrzymkę do Lourdes. Bulewska, jak donosi *Kuryer Warszawski*, pochodzi z Żytomierza i prócz polskiego żadnego innego języka nie posiada.

— **Cenne zabytki.** We wsi Wielgomłyny, w gub. piotrkowskiej, przy naprawie kościoła, znaleziono w bocznej ścianie znaczną ilość starych papierów Jest tam podobno sporo cennych rękopisów z XVI, XVII i XVIII stulecia, a pomiędzy innemi; „Dyaryusz wojny szwedzkiej za Jana Kazimierza“, spisany przez ks. Dąbrowskiego.

— **Ofiara zamachu morderczego** w Wiedniu, pani Chomiakowa, ma się stanowczo lepiej Śledztwo stwierdziło, że w nietkniętej przez złoczyńców kasie jej żelaznej znajdowała się gotówka i kosztowności w sumie około 20 tysięcy zł. Rabusie, spłoszeni przez nadbiegającego na pomoc stróża, nie tknęli nawet złotego zegarka i innych kosztownych przedmiotów, które leżały na wierzchu. — Intelektualnym sprawcą zbrodni, jak już z depesz wiadomo, jest majster murarski Ignacy Jullinek, który przyznał się już do winy zupełnie. Znał on panią Chomiakowę i jej stosunki domowe ztąd, iż kilkakrotnie w jej domu miał robotę. Tem się też tłómaczy, że tak łatwy znalazł przystęp do pani Chomiakowej, która była bardzo ostrożna i podejrzanych gości nie wpuszczała do swojego mieszkania. Zagadkowy to człowiek, ten Jullinek. Zajmował, jako majster, poważne stanowisko, materyalnie też mógł się mieć wcale dobrze, zatrudniając w swoich pracowniach przeszło stu pomocników, a przecież dał się uwieść chciwości i wstąpił na drogę pospolitej zbrodni. Był on już zresztą karany kryminalnie za kradzież, a teraz poszlakowany jest o inne także zbrodnie, popełnione przed zamachem morderczym na panią Chomiakowę. Przy ponownej rewizyi w jego mieszkaniu znaleziono rozmaite narzędzia do włamywania się, oraz pistolet dwururkowy. Jullinek jest żonatym i ojcem czworga drobnych dzieci.

— **Zajście w politechnice wiedeńskiej.** Jeden ze słuchaczów chemii w politechnice wiedeńskiej, doznawszy od swojego kolegi obrazy, pozwał go sądownie. Oburzony tem ogół słuchaczów, oświadczył w piątek profesorowi Oserowi, że nie będzie uczęszczał na wykłady tak długo, dopóki ów kolega, który wezwał interwencyi sądowej obecny będzie w sali wykładowej. Profesor Oser w skutek tego zarządził wydalenie tego słuchacza.

Telefony Ochorowicza.

Paryż, 6 lutego.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*S*) Dwaj ziomkowie nasi dr. Bruno Abakanowicz i dr. Julian Ochorowicz, pracami swemi naukowemi zdobywają codziennie w Paryżu nader pochlebne uznanie, nie tylko w pośród uczonych specyalistów, lecz i w najszerszych kołach intelligentnej publiczności. O olbrzymiej działalności Abakanowicza w dziedzinie elektryki, o fabryce akcyjnej powstałej niedawno przy placu Panteonu 5 pod jego zarządem i kierownictwem, o wielu wynalazkach i odkryciach jakiemi rozgłosił tu swoje imię, mówić będę później, dziś przesyłam wam tylko pospieszne i krótkie sprawozdanie o próbach publicznych, dokonanych w niedzielę i wczoraj wieczorem z telefonami Ochorowicza, o próbach uwieńczonych świetnem powodzeniem. Pierwsze z tych doświadczeń jakie miały miejsce w d. 1 b. m, odbyły się w ministerstwie poczt i telegrafów, między stolicą a Wersalem. Asystował przy nich w charakterze delegata rządowego p. Cael, szef biura ministeryalnego oraz p. Berton, dyrektor towarzystwa telefonistycznego. Rezultat badań wypadł jak najpomyślniej dla polskiego uczonego. Mowę, muzykę i spiew słychać było wybornie w znacznych rozmiarów pokoju P Cael, składał Ochorowiczowi pełne uniesienia powinszowania. Próby na dużo większą skalę powtórzyły się wczoraj publicznie w sali Towarzystwa międzynarodowego elektryków (i geograficznego zarazem) przy *boul. Saint Germain 184*, o godzinie dziewiątej wieczorem. Olbrzymią komnatę przepełnili członkowie stowarzyszenia oraz osoby przez komitet zaproszone. Prezydencyę objął senator Berger. Gdy Ochorowicz ukazał się na katedrze, powitano go przeciągłym oklaskiem, niemilknącym długo. Młody uczony ze spokojną i poważną swadą, mówił naprzód o słabych postępach telefonii, w ogólności, następnie przeszedł do doświadczeń. Okazał w działaniu sam telefon bez bateryi, swego wynalazku. Nie wątpię, że specyalne, naukowe pisma polskie nie omieszkają zapoznać nasz ogół z tym niezmiernie interesującym, nowym aparatem. Śpiew słychać słabo, ale słychać w całej sali, kiedy przy innych, dawnych systemach, dźwięki rozbrzmiewają tylko na kilka cali przy aparacie. Huczne oklaski podziękowały Ochorowiczowi. Następnie prelegent przechodzi do termo-mikrofonu, który działa z bateryą. Mowca objaśnia tylko główną zasadę, zachowując do pewnego czasu szczegóły w tajemnicy. Wspomina o zasługach mikrofonu Walli ze Lwowa. Służył mu on za punkt wyjścia w jego poszukiwaniach. Następują próby. Rozpoczyna się rozmowa głośna. Pytania i odpowiedzi z drugiej stacyi słyszy cała publiczność doskonale. Każdy wyraz dochodzi ucha pełny, dźwięczny, wyraźny. Śpiew tenorowy „*Le printemps c'est l'amour*“ płynie i rozlega się cudownie; obok siły, czystość głosu absolutna. Teraz duet rozbrzmiewa; dwa głosy, tenor i sopran.... Ten ostatni nie dziw, że niknie, trochę zemglony, wszakże wychodzi z słabej piersi kobiecej. Ale znowu solo, i jaki potężne! To baryton o organie silnym, donośnym. Mniemano, że ktoś śpiewa w sali ukryty za parawanem. Dalej rozpoczyna się próba z działaniem muzyki na odległość. Grającego na harmonijce — w oddaleniu ośmiometrowem od aparatu wysyłającego — słyszano już słabo w całej sali; potem coraz donośniej w miarę jak się doń zbliżał, tam ma się rozumieć.... na stacyi z kt nas łączyły doświadczenia i nasze gor kowe zajęcie się próbami. Wszystkie wypadły do konale, wyjąwszy z fortep nem i skrzypcami. Te ostatnie ins menta, z powodu spolaryzowania bater która za długo funkcyonowała, słychać ło znacznie słabiej. Po każdym eksper mencie komnata rozgrzmiewała oklask Różne znakomitości urzędowego świa spieszyły do katedry, aby przedstawiać Ochorowiczowi. Pomiędzy zgromadzon znajdowali się także wspomniani już prz zemnie wyżej, panowie: Cael i Ber Dziś uczony nasz otrzymał zaprosze z ministeryum poczt i telegrafów, aby ro począł próby pomiędzy Wielką Oper odległemi miastami na liniach rządow celem wytworzenia komunikacyi zwyk która obecnie z aparatami używanemi d tychczas nie mogła się odbywać dalej na 100 kilometrów *maximum*. W takiej ległości tylko bardzo źle i niewyraź słyszeć można było. Czy próby te się p wiodą, przesądzać jeszcze nie chcemy, ja kolwiek posiadamy zupełne zaufanie w skonałości wynalazku ziomka nasze Ochorowicz sam, dotąd nie jest bezwz dnie pewny. Zażądał kilku tygodni cz celem przygotowania aparatów (dotych sowe bowiem były tylko laboratoryjne wystudyowania warunków transmisyi. R nader życzliwie usposobiony dla nasze uczonego, który tak świetnemi rezultata pracy swojej wywołał podziw i uznanie w dobrze zrozumianym interesie własny udzielił dr. Julianowi Ochorowiczowi up ważnienie do prób prywatnych w Wielk Operze, Ministeryum oraz na linii z Par ża do Soissons. Nie myślcie jednak, al tylko telefony pochłaniały czas znane zaszczytnie badacza niwy psychologiczn I w tym kierunku pracuje on dalej... a wynikach jego pracy napiszemy późni kiedy wrodzona nam dyskrecya, dziś jes cze krępująca swobodę pióra, ustąpić b dzie musiała wobec ukazania się dzi dziś jeszcze rozproszonego w drobniejszy studyach, ale jutro może już mającego s związać w całość dla oddania pod pra drukarskie.

GŁOSY PUBLICZNE.

Przed kilkunastu laty, ludzie dobrej w li, założyli w mieście Lisku „czytelnię mi ską“. Jakkolwiek instytucya ta skromnemi up sażona środkami, jednak z uznaniem podnie należy, iż bardzo korzystnie wpływa na obyw teli miejskich, i życzyćby sobie tylko należał aby ze wzrostem materyalnych zasobów roz rzyło się także pole działania tego ze ws miar chwalebnego stowarzyszenia.

W dniu 1 b. m. odbył się pod prze dnictwem czcigodnego prezesa czytelni p wieczorek tańcujący na korzyść tejże. Bawio się tak ochoczo i z takim zapałem, że wiecz rek ten w miłej każdemu pozostanie pamię Dochód brutto, przy cenach wstępu bardzo n skich, wynosił 48 zł., wydatki 33 zł., a cz sty dochód 15 zł.

Skromne to są cyfry, a jednak jak na t tejsze stosunki bardzo znaczne, i czysty dochód osiągnięto dzięki znanej dla mi sta życzliwości i ofiarności naszego dziedzi JW. hr. Krasickiego, który na cele wieczor najchętniej salę w budynku swoim odstąpił.

Podpisany komitet poczytuje więc so za miły obowiązek złożyć JW. hr. Krasickiem za odstąpienie sali, tudzież prezesowi czyte Wmu. M., jakniemniej tym wszystkim, którzy do uświetnienia wieczorku przyczynili, najszcz szej podzięki staropolskiem: „Bóg zapłać“.

W imieniu komitetu

Julian Jankiewicz. Antoni Domaradzki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. komisya wyborcza dla Izb handlowej i przemysłowej we Lwowie podaje d powszechnej wiadomości, że przy wyborach, pr prowadzonych dnia 12 stycznia 1885 wybra zostali na rzeczywistych członków Izby hand wej i przemysłowej:

A do sekcyi handlowej: z I. kategory pp. Samuel Horowitz i Edward Simon; z kategoryi: pp. Władysław Gubrynow Józef Baczewski, Karol Schayer, Ignacy Ru mann, Max Epstein, Salomon Buber, Igna Fried, Jakób Klarfeld, Lippe Halpern, Henr Sokal, Dawid Löwenherz, Michał Dymet, Jo chim Chajes, Jakób Stroh; z III kategory pp. Piotr Miączyński i Paweł Górski.

B. do sekcyi przemysłowej: z I. kateg ryi: pp. Hersz Goldhammer i Karol Kiselk z II kategoryi: pp. Jakób Piepes, Ire lienfeld, Karol Groman, Juliusz Mikolasch; kategoryi: pp. Michał Walichiewicz, Wi ktor Swisterski, Stanisław Niemczynowski, Sta nisław Ciuchcinski, Adolf Aleksandrowicz,

drzej Gołąb, Emanuel Gall, Michał Michalski, Zygmunt Rucker, Franciszek Mozer.

Lwów, dnia 6 lutego 1885.

Przewodniczący c. k. komisyi wyborczej dla Izby handlowej i przemysłowej c. k. radca Namiestnictwa

Paweł Kosiński.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo odbyli przedwczoraj o godzinie 2 popoł przejażdżkę do Schönbrunu i powrócili wieczorem do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się dopiero d. 23 b. m. w podróż na wyspę Lacrome.

Najd. Cesarzewicz przyjmował przedwczoraj deputacyę stowarzyszenia dziennikarzy i literatów *Concordia*, która przybyła doń z zaproszeniem na bal dzisiejszy. Jego Ces. Wysokość przyrzekł zaszczycić bal swoją obecnością, poczem rozmawiał dłużej z członkami deputacyi w sprawie dzieła „*Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild*“ dodając zarazem, iż właśnie ukończył rozdział, którego opracowanie przyjął na siebie.

W dziennikach wiedeńskich spotykamy się z doniesieniem, iż Najj. Pan przyjmie d. 13 b. m. deputacyę auskultantów galicyjskich, która ma wnieść prośbę w sprawie materyalnego polepszenia ich losu.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby deputowanych znajduje się pomiędzy innemi i trzecie czytanie ustawy kongrualnej i drugie czytanie nowelli o należytościach skarbowych.

Wszystkie dzisiejsze dzienniki zajmują się losem ustawy kongrualnej, a ogólnem jest przekonanie, iż prawdopodobnie Izba panów przedsięweźmie w uchwalonej ustawie te zmiany, które rząd uważa jako niezbędny warunek Najw. sankcyi. *Presse* nie wątpi, iż Izba poselska przychyli się ostatecznie do tych zmian i ułatwi tym sposobem przyjście do skutku tyle pożądanej ustawy.

Do *Polit. Corr.* telegrafują, że dla przedłożenia o regulacyi rzek galicyjskich większość jest już zapewnioną, bo nawet w tym razie, gdyby 10—12 członków klubu centrum głosowało przeciw ustawie, to ten ubytek głosów zostanie zrównoważony głosami klubu hr. Coroniniego, który oświadczył, iż pójdzie w tej sprawie solidarnie z prawicą. Co się tyczy ustawy socyalistycznej, to takowa zostanie zamienioną w ustawę przeciw anarchistom i w tej formie będzie przyjętą przez całą prawicę. Nie ma też wątpliwości, iż nowellę o należytościach skarbowych zaakceptuje prawica z niektóremi zmianami, na jakie rząd się zgadza. Tylko w kwestyi przedłożenia o ugodzie z koleją Północną, panują znaczniejsze różnice przekonań, lecz zdaje się, jak donosi korespondent *Politik*, że i ten przedmiot może liczyć, chociaż w formie znacznie zmienionej, na przyjęcie.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, iż w ciągu bieżącej sesyi zostanie wniesionych do Rady państwa kilka projektów odnoszących się do koncesyonowania szeregu ważnych kolei lokalnych.

Z oświadczenia złożonego na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi przemysłowej przez radcę dworu Steinbacha, zdaje się wynikać, jak podnosi *Vaterland*, iż rząd już na najbliższem posiedzeniu Izby deputowanych przedłoży projekt o kasach dla chorych robotników. Radca dworu Steinbach powiedział bowiem, iż termin, w którym zostanie wniesione odnośne przedłożenie, obliczony jest tylko na godziny Z oświadczenia tego *Vaterland* wysnuwa wniosek, iż rząd szczerą ma intencyę, aby na sesyi bieżącej była załatwioną, nietylko ustawa o zabezpieczeniu robotników, lecz projekt kas dla chorych. Komisya przemysłowa zresztą pracuje z wytężeniem wszelkich sił, aby załatwić jak najrychlej cały przekazany jej materyał.

Komisya budżetowa przyjęła rezolucyę dep. Sturma w sprawie systemizowania lub przynajmniej lepszego uposażenia starszych egzaminowanych suplentów gimnazyalnych. Rezolucya ta domaga się zarazem wstawienia na ten cel do budżetu na rok 1885 odpowiedniego kredytu dodatkowego.

Do dzienników czeskich telegrafują, iż dnia 15 lutego nastąpi czterodniowa przerwa w obradach pełnej Izby i komisyj, poczem będą się odbywały codziennie posiedzenia, w taki bowiem tylko sposób będzie można załatwić przed świętami Wielkanocnemi bardzo liczny materyał przedłożony parlamentowi. Dzień 24 marca naznaczają dzienniki jako dzień zamknięcia Izby deputowanych.

W Pradze odbyło się przedwczoraj z wielką okazałością otwarcie muzeum narodowego *Rudolfinum*. Namiestnik br. Kraus, zagajając uroczystość, wyraził ubolewanie, iż Najd. Cesarzewicz z powodu niedyspozycyi nie mógł przybyć do Pragi.

Węgierskie stronnictwo niezawisłych ukończyło przedwczoraj obrady nad projektem reformy Izby magnatów, i uchwaliło głosować przeciw przedłożeniu, które nie da się pogodzić z zasadami stronnictwa.

Nowy system służby trzechletniej w wojsku, przedstawiony komisyi wojskowej francuskiej Izby poselskiej przez ministra wojny, został odrzucony. Natomiast przyjęła komisya w zasadzie propozycyę ministra ażeby pewnym kategoryom żołnierzy po jednorocznej służbie i złożonym dobrze egzaminie, dawać nieograniczone uwolnienie z szeregów.

Wszystkie poważniejsze pisma paryskie odzywają się w tonie przyzwoitym i z ubolewaniem o klęsce Anglików pod Chartumem.

W Paryżu otrzymano kilka urzędowych depesz ze wschodniej widowni boju. Admirał Courbet donosi z Kelung, że w nocy z 31 stycznia na 1 lutego atakowali Chińczycy w liczbie około 2000 nowe pozycye francuskie, zostali jednak odparci z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Pomiędzy poległymi Chińczykami znajdował się jeden oficer europejski i kilku mandarynów. Od 25 stycznia do 1 lutego stracili Chińczycy 700 poległych. Działania przeciw kopalniom Kelungu nie ustają ani na chwilę.

Generał Brière de l'Isle donosi pod d. 6 b. m. z Dong-Song: Uderzyliśmy wczoraj na trzy forty, broniące okopanego obozu chińskiego pod Dong-Song; wszystkie fortyfikacye zostały zdobyte. Wojska nasze dały dowód niezwykłej wytrwałości i zręczności. W drugiej uzupełniającej depeszy donosi generał: Cały obwarowany obóz chiński pod Dong-Song znajduje się w naszych rękach. Straty nasze bardzo nieznaczne. Nieprzyjaciel został wyparty na drogę mandarynów, znajdujemy się tylko o dwa dni drogi od Langsonu. Zmuszeni jednak jesteśmy powstrzymać pochód, ażeby dać wytchnąć wojsku.

Figaro otrzymał sensacyjną wiadomość, że korespondent jego Ollivier Pain, który w swoim czasie był u Mahdiego i oświadczył, że z przekonania przyjął mahometańskie wyznanie, mianowany obecnie został przez Mahdiego ministrem spraw zagranicznych i otrzymał pełnomocnictwo rokowania z Anglikami.

Na sobotniem posiedzeniu włoskiej Izby poselskiej odczytał prezydent minister Depretis interpelacye posłów Comina w sprawie upadku Chartumu, Parenzy w sprawie stypulacyj włosko-angielskich, Mursiego o finansowych następstwach polityki kolonialnej Włoch i Crispiego o afrykańską politykę. Mancini, zabrawszy głos, odpowiedział krótko: O upadku Chartumu nie dowiedziałem się niczego nadto, co jest powszechnie wiadomem. Nad polityką kolonialną skończyliśmy dopiero przed kilku dniami rozprawy wyczerpujące, do tego com powiedział, nie mogę nic dodać, proszę zatem o cofnięcie odnośnych interpelacyj. Posłowie zapytujący zgodzili się na to życzenie. Crispi zrobił uwagę, że zastrzega sobie ponowne zapytanie, na czas odpowiedniejszy i wyraża życzenie, ażeby Włochy w tym nowym okresie nie zapomniały, dla polityki afrykańskiej, o polityce morza Śródziemnego. Mancini odparł zwięźle, iż rząd uczyni, czego wymagają godność i korzyści narodu.

Mancini, po konferencyi z prezesem ministrów Depretisem, przyjmował w sobotę posła angielskiego.

Rassegna proponuje zaczepno-odporne przymierze z Anglią. Urzędowego zaproszenia ze strony Anglii do zbrojnego współdziałania nie ma dotychczas, twierdzą jednak, że zaproszenie to otrzyma niewątpliwie gabinet włoski.

Riforma wzywa rząd, ażeby postanowił jasny program kolonialnej polityki Włoch, bo wówczas dopiero uśmierzy się wrzawa w Europie. Włochy muszą przekonać zagranicę, że wiedzą, czego chcą i że mają wolę i dostateczne siły do osiągnięcia wytkniętego celu. Temuż dziennikowi donoszą z Bari, że trzecia wyprawa włoska wypłynie z Bari, albo z Brindisi.

Włoski minister marynarki wydał rozkaz bezzwłocznego uzbrojenia pancernika „Ancona“.

Według *Polit. Corr.* ostatnie relacye Wolseleya wyrażają przypuszczenie, że Gordon nie żyje.

Na radzie ministeryalnej postanowiono wezwać Wolseleya, ażeby sam decydował, jakie środki uważa za potrzebne, celem ratowania Gordona i obrony Egiptu.

Wielkie tygodniki angielskie tak samo jak prasa codzienna oświadczają się jednogłośnie za przedsięwzięciem środków jak najenergiczniejszych.

W sobotę wieczór obiegała w Londynie pogłoska, że pałac sprawiedliwości ma być dynamitem wysadzony, Zarządzono skutkiem tego ścisłe środki ostrożności.

Z kół półurzędowych rozeszła się pogłoska o depeszy Baringa, który telegrafował rządowi, że potrzeba jaknajspieszniej wysłać do Egiptu 20.000 wojsk indyjskich

---

Ostatni artykuł dziennika, wychodzącego w Moskwie, *Sowremiennyja Izwiestja*, o polityce zagranicznej, napisany jest w tonie jeszcze skrajniejszym, niż znany artykuł Aksakowa w *Rusi*. *Sowremiennyja Izwiestja* widzą niebezpieczeństwo w polityce księcia Bismarcka dla całości Rossyi europejskiej. Plany Bismarcka na wschodzie Europy sięgają bardzo daleko, a Rossya ma się zadawalać Merwem i Armenią turecką. Toż samo i dziennik *Russkaja Mysl* odzywa się w tonie organu Aksakowa i protestuje przeciw uleganiu Rossyi Niemcom. Ale słabość pozorna Rossyi tkwi jedynie w niedołężnej polityce zagranicznej. Odrodzenie dyplomacyi rossyjskiej nie mogłoby wprawdzie podnieść uroku Rossyi, ale mogłoby nadać zagranicznej polityce tego państwa postawę bardziej odpowiednią honorowi narodowemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. Walne zebranie stowarzyszenia teatru miejskiego (*Stadttheater*) uchwaliło likwidacyę i wybrało radę dyrekcyi jako komitet likwidacyjny. Uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości poweźmie zebranie założycieli, które później zostanie zwołane.

Opawa, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszym balu urzędników kopalni w Witkowicach nastąpił wybuch naboju dynamitowego. Sala balowa nie została uszkodzoną i zabawa w ogóle nie doznała przerwy. Sledztwo jest w toku.

Petersburg, 9 lutego. W sprawie częściowej zmiany dawniejszego statutu domu carskiego postanawia ukaz carski do senatu co następuje: Jako wielkich książąt i wielkie księżne z tytułem „cesarska wysokość“ uważać należy synów, braci, córki, siostry i wnuków carów, którzy pochodzą z prostej linii szczepu męskiego. Pochodzący zaś ze szczepu męskiego prawnuki carów są książętami i księżniczkami domu carskiego z tytułem „wysokość“. Komisya specyalna, która zostanie niebawem złożoną, ma pod bezpośrednim nadzorem cara przedsięwziąć rewizyę obowiązującego obecnie statutu rodziny carskiej z dnia 5 kwietnia 1797 r.

Petersburg, 9 lutego. (*Tel. pr.*) Według *Graždanina*, generał Dołgorukow, przydzielony osobiście do boku cesarza Wilhelma, zostanie mianowany ambasadorem w Berlinie.

Paryż, 9 lutego. Policya aresztowała około 20 anarchistów, którzy wypowiadali mowy, wzywające do grabieży.

Paryż, 9 lutego. Zapowiedziany na dzień dzisiejszy na placu Opery meeting anarchistów prawdopodobnie nie odbędzie się, gdyż wszystkich jego organizatorów aresztowano

W czasie ataku na obwarowany obóz i dominujące nad Dongsongiem reduty stracili Francuzi 80 w rannych i zabitych.

Paryż, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Aresztowano tu 23 przewódców anarchistycznych, którzy nakłaniali pospólstwo do zaburzeń ulicznych.

Madera, 9 lutego. Wiadomości, sięgające aż do 21 stycznia, zaprzeczają stanowczo doniesieniu o zatknięciu flagi portugalskiej u ujścia Kongo. Portugalczycy zaniechali tego zamiaru wskutek energicznego protestu ze strony komendanta okrętu angielskiego.

Rzym, 9 lutego. Z Suakimu telegrafują do *Agencyi Stefaniego*: Okręt *Gottardo* przywiózł z Massouah wiadomość, iż admirał Caimi wylądował tam bez żadnego oporu z częścią swoich sił zbrojnych. Ludność miejscowa przyjęła Włochów przyjaźnie. Według dalszej informacyi pomienionej agencyi, Massouah zostało obsadzone dnia 5 lutego. Władze egipskie ograniczyły się na wniesieniu protestu.

Rzym, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Według zapewnienia tutejszych dzienników, Anglia odniosła się już w drodze urzędowej do Włoch o wzięcie udziału w operacyach wojennych w Sudanie. Wczoraj odpłynął pierwszy oddział ekspedycyjny, dnia 11 b. m. uda się drugi, tak, aby do końca kwietnia mógł stanąć na miejscu korpus, złożony z 3800 ludzi i 72 dział,

Dzienniki tutejsze donoszą dalej, iż jeden korpus francuski w Algierze otrzymał rozkaz, aby był w pogotowiu do wyruszenia na granicę Tripolisu.

Konstantynopol, 9go lutego. (*Tel. pryw.*) W. Porta wezwała rząd egipski, aby zawiadomił mieszkańców Beilulu i innych okupowanych przez Włochy miejscowości, iż sułtan nigdy i pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na odstąpienie tych terytoryów na rzecz Włoch.

Londyn, 9 lutego. *Observer* donosi: Na specyalne zapytanie generała Wolseleya, rząd przesłał mu instrukcye, aby w razie, gdyby Gordon już nie żył, prowadził sam wyprawę aż do zupełnego stłumienia powstania. Dzisiaj odbędzie się znowu rada gabinetowa.

Wiedeń, 9 lutego. Towarzystwo tramwajowe podjęło budowę linii *Babenbergerstrasse*, wstrzymaną przez gminę. Rada miejska wniosła bezzwłocznie skargę do sądów powiatowych o naruszenie praw własności.

Wiedeń, 9go lutego. Najd. Cesarzewiczowstwo zwiedzili dzisiaj wystawę Makarta.

Wiedeń, 9 lutego. Dotychczasowy burmistrz Uhl został 90 głosami na 119 głosujących wybrany ponownie burmistrzem Wiednia.

Londyn, 9 lutego. Słychać, że 8000 żołnierzy zostanie wysłanych przez Suakim do Berberu.

Wczorajsza depesza Wolseleya nie donosi nic bliższego o Gordonie i wyraża tylko nadzieję, iż Wilson znajduje się w bezpiecznem schronieniu.

Wojska Mahdiego obwarowują budynki po za obrębem Metameh.

Dnia 31 stycznia konwój angielski został w trzymilowem oddaleniu od Gahduln napadnięty przez nieprzyjaciela, liczącego 1000 ludzi. Anglicy odparli napad i pomaszerowali dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 46·80, Węg. akcye kredyt. 313·50, Akcye anglo-austr. 105·25, Akcye banku Union 79·25. Akcye kolei Karola Ludwika 271·80, Akcye kolei północnej 251·—, Akcye kolei południowej 144·50, Akcye kolei Alföld 186·25, Akcye kolei Elżbiety 309·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 217·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·—, Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·25, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 98·65, Akcye banku związkowego 105·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·30½, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

NADESŁANE.

WINO CHASSING z pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 **o winie chassing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w **leczeniu organów trawienia, gastratil, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie się i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) etc.** Znajduje się w głównych aptekach.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lutego 1885.

Hotel Europejski

Pp. W. hr. Baworowski ze Strussowa. W. Tchorznicki z Krakowa H. Dittrich z Wiednia. Br. Mustaca z Bukowiny. B Langer z Wiednia

Hotel George'a

Pp. K. Bierzyński z Rossyi. J. Maniewski z Cześnik. J. Jaruntowski z Załanowa. S. Tworkowski z Kowenic. A Garapich z Popowic.

Hotel Langa

Pp E Uderski z Stryja. Dr. W. Brunstein z Seretu. H. Fränkel z Brodów.

Hotel Warszawski

Pp. A. Lachowski ze Stanisławowa. K. Wodziczko z Bursztyna. Ks. A. Murdza z Manasterzysk.

Hotel Francuski

Pp. B. Horodyński z Kossowa. F. Kraus z Wiednia. J. Rasp z Podhajec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 9 lutego 1885.

Barometr 740.50mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4.4°C. Psychrometr wilgotny — 5.6°C. Prężność pary 2.3mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 10 Wiatr SE3 Ozon 7.

Temperatura powietrza — 3 5°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 767 30mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 0.4°C.
Najniższa temperatura w nocy — 5 1 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.
Dla 10 lutego 1885
E. = 14m 25,s51. Θ_0 = 21h 22m 38,s51.
Wschód słońca 9/10 lutego o 5h. 7m. 8 wschód o 1h. 20m., 9.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 1h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie ziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie ziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały [illegible] dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe [illegible] będą zegary słoneczne, o ilość E. w [illegible] południe.

Średni stan barometru, zredukowany [illegible] ziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa [illegible] średnia temperatura —1°,5C.

Spostrzeżenia meteorologiczne

8 lutego 1885	[illegible]	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	739,[illegible]	737,[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	—3,[illegible]	—4,[illegible]
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—4,[illegible]	—4,[illegible]
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,[illegible]	2,[illegible]
Wilgotność powietrza względna w %.	85	84
Stan nieba.	10	10
Kierunek wiatru.	se.	se.
Moc wiatru.	2	2

Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm,0.
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, od [illegible] o 9h. —0,4
Najniższa temperatura w ciągu dnia, od [illegible] o 9h. —5,0

(N. B. 9/2 1885 od 12h w połud. [illegible] w połud 10/2 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku i [illegible] raturze średniej dnia około — 4°C., pochmurno [illegible] gość powietrza się znowu powiększa, opad [illegible] jeszcze nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 lutego 1885.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	—	273	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	214	—	218	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	85	97	85
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	72	9	82
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	29	1	31
100 marek niemieckich	60	05	60	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lutego 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.45	83.60
luty-sierpień	83.55	84.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	83.95	84.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.75	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	174.25	174.75
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.95	99.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.70	106.85
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.40	102.—
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	102.—
Węgier	102.—	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	106.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.60	303.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866 —	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	532.—	534.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.75	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510	2515
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.25	271.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	215.75	216.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	308.75	309.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	144.—	145.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.—	181.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	98.10	98.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.85	103.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.25	83.75
z r. 1867	92.—	92.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.25	17.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75

	płacą	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.20	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	[illegible]
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	123.60	[illegible]
Paryż za 100 fr.	48.82.50	[illegible]
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	[illegible]
„ pełnej wagi	5.76.—	[illegible]
Korona	—.—	[illegible]
20-frankówka	9.77.—	[illegible]
Rossyjski imperyał	10.04.—	[illegible]
Talar związkowy	—.—	[illegible]
Srebro	—.—	[illegible]
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	[illegible]
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	[illegible]
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	[illegible]
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.—	[illegible]

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 7 lutego 1885.

	złr.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]
„ „ „ w srebrze	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]
5 prc. austr. rent marcowa	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]
Londyn	[illegible]
Srebro	[illegible]
Napoleondor	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 20, 21, i 22, (865)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego tarnopolskiego składa arkusze posiadania i inne potrzebne akta, celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Kotówka z miejscowością Teklówka i Suchostaw do powszechnego wglądnienia w c. k. sądzie powiatowym kopyczynieckim zaś dla gminy Oleksińce w sądzie powiatowym borszczowskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można w tych sądach do 21 lutego 1885, w którym to dniu dalsze do chodzenia prowadzone będą.

Tarnopol 4 lutego 1885.

Kuratele.

L. 2854. (870 1—3)

Dla małżonków Iwana i Maryi Hołowaczów z Ostrowa, uznanych marnotrawnymi, sąd podpisany zamianował kuratorem Michała Kubakę, wójta z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy
Radymno, 28 lipca 1884

L. 5497. (849 2—3)

C. k. sąd powiatowy uznaje wskutek uchwały c. k. sądu obw. w Złoczowie z dnia 11 pazdziernika 1884 l, 10098 Semka Stefanów z Zakomarza marnotrawcą nadając mu kuratora w osobie Pawła Iśków z Zakomarza.

Olesko, dnia 27 października 1884.

Konkursa.

L. 465. (838 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi państwa z roczną remuneracyą 150 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w ciągu czterech tygodni od trzeciego ogłoszenia tego konkursu do prokuratoryi państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 4 lutego 1885.

L. 84. (806 3—3)

Celem obsadzenia posad c. k. Notaryusza nowo systemizowanych w Łące i Boryni, tudzież posady c. k. Notaryusza w Krakowcu przez śmierć ś. p. Franciszka Wolskiego opróżnionej, a w razie przeniesienia którego c. k. Notaryusza na jedną z tych posad, także celem obsadzenia tej opróżnić się mającej posady, rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający się o te posady mają podania swoje na Krakowiec osobne a na Łąkę i Borynię osobne, w których uzdolnienie ustawą z dnia 25 grudnia 1876 nr. 3 dz. ust. pań. z r. 1877 przepisane udowodnić są o bowiązani do tej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 4 tygodni, a to należący do stanu adwokatów lub notaryuszów przez swoje przełożone Izby, zaś Urzędnicy przez swoją przełozoną instancyę wnieść.

C. k. Izba notaryalna
Samborsko—Przemyska.
Przemyśl dnia 31 stycznia 1885.
Frankowski

L 81220. (834 2—3)

W celu nadania opróżnionego z początkiem r. szkol. 1884/5 stypendyum z funduszu naukowego na 105 zł. a. w. rocznie, przeznaczonego dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do końca lutego 1885 r.

Ubiegający się o to stypendyum mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do ck. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie w uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 22 stycznia 1885.

Ч. 812200. (2—3)

Въ цѣли наданя опорожненои съ початкомъ школьного року 1884/5 стипендія съ науковогo фонда на 105 злр. в. а рôчно, призначеного для рускои молодежи, ôтдаючои ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до конця Лютого 1885 р.

Убѣгаючи ся о тую стипендію [illegible] ють предложити свои подання въ [illegible] тягу конкурсового речинця до ц. [illegible] мѣстництва за посередництвомъ [illegible] чучихъ кружкôвъ професорскихъ, и при[illegible] чити до сихъ подань метрику крещ[illegible] свѣдоцтво убожества, и свѣдоцт[illegible] дозрѣлости, а наконецъ до- казъ [illegible] вентаціи и аплікаціи що до наукъ [illegible] трй теперъ на Унивepз[illegible]тѣ [illegible] ютъ.

Отъ ц. к. Намѣстництва.
Львôвъ д. 22. Сѣчня 1885.

Licytacye.

L. 6002. (882 1—[illegible])

C. k. sad powiatowy w Sokołowie [illegible] głasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Bartłomieja Pomykały w sumie 32 złr. [illegible] w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 marca, 7 kwietnia i 8 maja 1885 każdy [illegible] razem o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Staniszewskim położonej, wh. 101 objętej, Jana Kusi[illegible] własnej.

Cena wywołania 940 złr. w. a.

Wadyum 94 złr. Akt oszacowania [illegible] warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 12 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 9265. (707 3—3)
Celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 20 zł. 37 ct. na rzecz Izaaka Mojżesza Parnasa odbędzie się w dniach 4go marca 1885, 15 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 o godz. 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 43 w Wojkówce, ciała tabularnego nie tworzącej Maryanny i Wojciecha Wywiorskich własnej.
Sprzedaż uskuteczniona zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 111 zł. na trzecim terminie niżej tej ceny.
Poręczne wynosi 11 zł. 10 ct.
Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusąd. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 29 grudnia 1884.

L. 7830. (705 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie Alojzego Mazgaja przeciw Michałowi Praciakowi o 14 zł. 20 ct. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę realność pod l. k. 234 w Rzekach położona, ciała hipotecznego niestanowiąca, w dniach 9 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1885 o godzinie 9 rano.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 180 zł.
Inne warunki, protokoły zajęcia i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Iwański z substytucyą adw. dra Daniela w Wadowicach.
Na wypadek sprzedaży realności wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1885 o godzinie 9 rano do wykazania rzetelności i pierwszeństwa wszystkich wierzytelności na realności ciążących, na którym wszyscy wierzyciele się jawić i pretensye swoje wiarogodnymi dokumentami wykazać są obowiązani, ile że w razie niejawienia się domniemanie będzie, iż wierzyciele nie żądają zaspokojenia z ceny kupna i wierzytelności te przy wyd niu tabeli płatniczej pominięte będą.
Andrychów, 5 grudnia 1885.

L. 5632. (531 3—3)
Dnia 3 marca, 8 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 115 w Kormanicach położonej według wykazu hipotecznego l. 289 Onufrego Sałagaja własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 68 zł.
Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 13 zł.
Na pierwszych dwu terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, z której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrywać realność będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 18 maja 1885 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający wierzycieli uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.
Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.
Z c. k. sądu powiatowego.
Niżankowice, 30 grudnia 1883.

L. 3476. (664 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza odnośnie do edyktu z 30 sierpnia 1881 l. 10.692, że dla zaspokojenia sumy 450 zł. w. a. z pn. Dawida Nussima Bauera będzie sprzedaż realności nr. 84 w Martynowie nowym w wykazach hip. 68 i 67 na Iwana Jaczyszyna wpisanej na jednym terminie a to 17 marca 1885 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie a to za jakąkolwiek cenę poniżej nawet ceny szacunkowej 1030 zł, za złożeniem wadyum 51 zł.
Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akta egzekucyjne mogą być w ts. registraturze przeglądnięte.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 30 lipca 1884.

L. 9883. (690 3—3)
W dniach 16 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1885 każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie w Lubaczowie w sprawie i na rzecz galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Jackowi Onyszko pto 30 celem zaspokojenia zaległych 9 rat, pierwszej w resztującej kwocie 4 zł. 20 ct., zaś każdej następnej w kwocie 22 zł. 50 ct. a. w. wraz z 9 prc. zwłoki od każdej raty od dnia zapadłości bieżącemi odsetkami, tudzież resztującego kapitału w kwocie 62 zł. 52 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Jacka Onyszka, pod lk. 13, lwh. 506 w Zapałowie, z tem, iż realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym sprzedaną będzie.
W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 maja 1885 o 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.
Cenę wywołania stanowi suma 700 zł. a. w.
Wadyum wynosi 70 zł. aw.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.
Lubaczów, 24 grudnia 1884.

L. 27141. (686 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Babety Singerowej w kwocie 240 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia 4 marca 1885, 30 marca 1885, 27 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. hip. 79 ks. gr. Janowice, Julianny z Bałatów Brylowej własnej.
Cena wywołania 822 zł. w. a.
Wadyum 80 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 5693. (532 3—3)
Dnia 3 marca, 8 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 268 w Niżankowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 279 spadkobierców Salamona Liskowatera własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkiera w kwocie 120 zł
Cena wywołania 230 złr. a. w, wadyum 23 zł.
Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 18 maja 1885 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele uważani będą za przystępujących do większych głosów jawiących się wierzycieli.
Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.
Z c. k. sądu powiatowego.
Niżankowice, 30 grudnia 1883.

L. 9860. (569 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Siny Orbacha od Arona Walkera wywalczonej w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności gruntowej w Dombachu położonej, dłużników Arona Walkera i jego żony Frymety własnej.
Cena wywołania 2200 zł.
Wadyum 220 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 22 maja 1885 o godzinie 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Prochaska.
Leżajsk, 15 grudnia 1884.

L. 15061. (610 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 44 zł 80 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 131 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. 193 Pańka Jurków własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upr. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia:
I. 20go marca,
II. 24go kwietnia i
III. 28go maja 1885,
każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 15065. (609 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 260 zł. 20 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 10 i 18 w Romanówce położonych, wedle wyk hip. l. 41 i 42 Wasyla Diducha własnych, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego
I. 20go marca,
II. 24go kwietnia i
III. 28go maja 1885,
każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 10561. (824 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie, rozpisuje ku zaspokojeniu pretensyi Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego 2248 zł. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 42 w Czortkowie wedle księgi gruntowej Abrahama Ohrensteina własnej pod warunkami tusąd. uchwałami z 22 czerwca 1883 l. 6490 i 30 maja 1884 l. 5295 okreslonymi w numerach 180, 181 i 182 Gazety Lwowskiej z roku 1884 ogłoszonymi w jednym tylko terminie 12 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem w sądzie, na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Czortków, 17 listopada 1884.

L. 15180. (822 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredyt. rolniczego pretensyi Aronowi Leibie Seinfeldowi pto 300 zł. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Knihininie pod lk. 145 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołami z dnia 4 stycznia 1882 i z dnia 17go grudnia 1883 zastawniczo opisanej i oszacowanej do Arona Leiby Seinfelda należącej w dniu 26 lutego 1885 i dnia 17go marca 1885 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.
Cena wywołania stanowi kwota 265 zł.
Każdy z licytantów obowiązanym jest, przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 10 proc. ceny szacunkowej t. j. 20 zł. 50 ct.
Gdyby przy pierwszych dwóch terminach rzeczona połowa realności wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedaną być nie mogła, nateneczas wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży nowy termin na dzień 16 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Buczyński.
Stanisławów, 26 września 1884.

L. 44354. (226 3—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 18 w Górce narodowej położonej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 marca, 22 kwietnia i 27go maja 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. 18 w Górce narodowej Jana Zietary i wspólników, tudzież masy spadkowej po Maryannie Latkowej własnej.
Cena wywołania 1060 zł.
Wadyum 106 zł
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 27 maja 1885 o godzinie 4 po południu.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez Wilhelm z substytucyą adw. dra Kazimierza Smolarskiego w Krakowie.
Kraków, 15 grudnia 1884.

L. 7107. (711 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców po ś. p. Ignacym Ptaszku pto 174 zł. z większej sumy 3000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 5go marca, 9 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 89 w Porębie wielkiej położonej, spadkobierców Ignacego Ptaszka własnej a to na dwóch pierwszych terminach za lub powyżej ceny szacunkowe), a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 9 kwietnia 1885 o godzinie 3 popołudniu.
Cena szacunkowa 1037 złr. w. a., wadyum 1000 zł.
Kuratorem wierzycieli dr. Kaufmann.
Resztę warunków, protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 21 listopada 1884.

L. 3517. (760 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Borucha Hermetuna przeciw spadkobiercom Marka Wasylczuka pto 30 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 20 marca, 16 kwietnia i 8 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 102 w Kłodnie położonej, na Józefę, Antoniego, Maryi, Iwana i Łukasza Wasylczuków intabulowanej.
Cena wywołania 1020 zł.
Wadyum 102 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kulików 12 grudnia 1884.

L 15055. (607 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 292 zł. 16 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 159 w Ihrowicy położonej, wedle wyk. hip. l. 31, spadkobierców Pawła Biłousa własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:
I. 20go marca,
II. 24go kwietnia i
III. 28go maja 1885
każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3000 zł. w. a. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie
Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Tarnopol, 9 Września 1884.

L. 1527. (759 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Lauba w kwocie 110 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1885 r. każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. l. 21 gminy kat. Krzeczów objętej, dłużnika Jana Szewczyka własnej.
Cena wywołania 1940 zł., wadyum 194 zł.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.
Bochnia, dnia 4 stycznia 1885.

L. 16482. (734 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 11 marca 1885 i 29 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya dóbr Kołodróbka, w Zaleszczyckim powiecie położonych, w wykazie hipot. l. 118 jako własność Julii hr. Ostrorogowej zapisanych, na zaspokojenie wierzytelności Abla Landesberga w kwocie 11.000 zł. i Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 4.500 zł. w. a. z pn.
Dobra te na powyższych obu terminach nie będą sprzedane poniżej ceny szacunkowej, która wynosi 323.479 zł. 69 ct. a. w.
Wadyum w kwocie 32.350 zł. a. w. może być złożone gotówką, albo w obligacjach długu państwa, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, banku hipotecznego lub banku austro-węgierskiego.
Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.
Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Hersza Weisselberga, Sabiny Samueli, R. Lande i Aleksandra Raciborskiego, dalej dla tych wierzycieli, którym uchwała niniejsza dla jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzy na dobrach Kołodróbka jakiekolwiek prawa rzeczowe po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, to jest: później jak 10 listopada 1884 by uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adwok. dra Łuczakowskiego, zaś adwokata dra Trzcieniecklego zastępcą tegoż.
Tarnopol, 31 grudnia 1884.

L. 16672. (520 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia kwoty 80 zł. z 7 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1882 bieżącemi, kwoty 80 zł. z 7 prc. odsetkami od 10 października 1882 bieżącemi, kwoty 80 zł. z 7 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1883 bieżącemi i kwoty 1214 zł. 87 ct. z 7 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1883 bieżącemi, kosztów w kwotach 31 zł. 89 ct., 7 zł. 1 ct., 7 zł. 2 ct. i kosztów ocenienia 31 zł. 36 ct. już przyznanych, jakoteż obecnie przyznanych kosztów w kwocie 14 zł. 96 ct. aw. na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 27 marca i 27 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Gici Seidler pod l. sp. 1664 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realdość ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 2505 zł. aw.

Wadyum 250 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Schmidta, a zastępcą tegoż p. adw. dra Trzcienieckiego.

Tarnopol, 23 grudnia 1884.

L. 3372. (843 1—3)

Celem zaspokojenia kwoty 20 zł. zpn. od Anny Wypiórowej względnie od masy spadkowej po tejże Antoniemu Strzemeckiemu należącej się rozpisana zostaje publiczna licytacya realności po nr. 367 w Chrzanowie położonej na dniu 9 marca 1885 i 16 kwietnia 1885 w sądzie o godz. 9 rano.

Cena wywołania 125 złr.

Wadyum 12 złr. 50 cnt. reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 20 czerwca 1884.

L. 10793. (894 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 w Posadzie san. położonej, wedle księgi głównej gminy Posada sanocka Tom. I pag. 12 n. 1 haer. dłużnika Ignacego Terleckiego własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 24 lutego, 24 marca i 6 maja 1885 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 6082 zł. 15 cnt. wa. wadyum 608 zł. $12^1/_2$ cnt. wa.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Tadeusza Urbańskiego i Alozyi z Terleckich Pałuczkowej jako też tych wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 17 października 1883 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, do rąk ustanowionego kuratora w osobie pana adw. dr. Gawła z substytucyą p. Chwaliboga w Sanoku.

Sanok, dnia 31 grudnia 1884.

L. 5774. (868 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Borucha Hermelina przeciw Iwasiowi Biłogras pto 130 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 lutego 12 marca i 20 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności l. wykazu 184 w Żółtańcach.

Cena wywołania 580 złr. wadyum 58 złr. w. a.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 28 grudnia 1884.

L 11091. (867 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 lutego 1885, i 19 marca 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 4 w Ebenau według wyk. hip. 8 Krzysztofa l Katarzyny Hołowkow własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 693 złr. 90 cnt. zpn.

Cena wywołania 2000 złr. wadyum 200 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. registraturze.

W razie nie odbytej sprzedaży w powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 kwietnia 1885 godz. 10 rano.

Gródek, 4 grudnia 1884.

L. 372. (869 1—3)

Podaje się do wiadomości, że w dniach 5 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod l. d. 130 w Kulikowie na Pawła Worobca intabulowana celem zaspokojenia pretensyi Borucha Hermelina w kwocie 50 złr. zpn.

Cena wywołania 640 złr. wadyum 64 złr. w. a.

Resztę warunków, i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 22 stycznia 1885.

L. 1317. (842 1—3)

W dniach 2 marca, 9 kwietnia 4 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu Ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 2379 złr. 14 ctn wraz zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwh. 32 w Jaworzniu Estery z Rychterów Lantsmanowej własnej.

Cena wywołania wynosi 4400 złr.

Wadyum 440 złr.

Reszta warunków oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 3. (862 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zaspokojenia pretensyi Schai Mehlera w kwocie 1000 złr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realnośei Schmila Zieglera pod l 597 w Kołomyi położonej w dwóch terminach dnia 6 marca i 3 kwietnia 1885 o godz. 10 rano, na których realność ta tylko za lnb wyżej ceny wywołania 938 złr. sprzedaną zostanie, wadyum wynosi 94 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.

Bliższe szczegóły warunków w tutejszej registraturze.

Kołomyja, 8 stycznia 1885.

L. 7505. (724 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w łącznej kwocie 1690 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk 32 lwh. 35 i 36 ksiąg gruntowych dla gminy Dębów objętej na własność, Michała Głąbia, Elżbiety Lojek, Zofii, Maryanny i Katarzyny Głąbiów zaintabulowanej. w trzech terminach 18 marca, 21 kwietnia i 20 maja 1885 każdym razem o 10 rano

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania a w trzecim terminie nie poniżej ceny wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

Cena wywołania wynosi 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gottlieb w Jarosławiu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 10 listopada 1884.

L. 12791. (840 2—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu tutejszego sądu obwodowego w biurze nr. 3 w dniach 9 kwietnia i 7 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie egzekucyjna licytacya dóbr Koniuszki I i II w powiecie mościskim położonych, Józefa Jakóba 2 im. Nanowskiego własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 21.380 zł. 16 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 45 138 zł. aw.

Wadyum wynosi 4513 zł.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały albo weale lub w należytym czasie doręczone nie zostały i dla tych, którzyby po dniu 28 czerwca 1884 do tabuli weszli, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Dworskiego z zastępstwem adwokata dra Czaykowskiego.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Przemyśl, 19 listopada 1884.

L. 4943. (515 2—3)

C k. sąd obwodowy celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. z pn. wyznacza do egzekucyjnej sprzedaży stanowiącej własność Franciszka Pieczka połowy posiadłości lwh. 494 gminy katastralnej Wadowice objętej, dwa terminy na dnie 26 marca i 30 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł. a wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Wadowice, 29 listopada 1884.

L. 12001. (827 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż w dniach 9 marca i 13 kwietnia 1885 o godzinie 10tej rano w budynku sądowym przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 70 i 71 w Gliniku położonych, Wojciecha Świrka własnych, ciała hipotecznego niestanowiących, na zaspokojenie pretensyi Wiktoryi Świrkowej pto 168 zł. 20 ct.

Cena wywołania 185 zł.

Wadyum 19 zł.

Gdyby realności te na wyznaczonych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane nie zostały — do ułożenia warunków lżejszych wyznaczono termin na dzień 15 kwietnia 1885.

Reszta warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania w registraturze do przeglądu złożone.

Ropczyce, 17 grudnia 1884.

Upadłości.

L. 502. (723 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Alberta Fraenkla farbiarza w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868, dz. p. p. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ferdynand Peterek ze substytucyą adwokata dr. Jana Roznera w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 26 lutego 1885, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazujecemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, cho ciażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 26 mrrca 1885, stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sadzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 30go kwietnia 1885, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 31 stycznia 1885.

L. 749. (881)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na podstawie oboru na dniu 21 stycznia 1885, przez wierzycieli upadkowych uskutecznionego, stósownie do wniosku komisarza upadłości, mianuje Abrahama Jachimowicza kupca w Rzeszowie tymczasowym zawiadowcą, zaś Saula Bucha jego zastępcą masy spadkowej Norberta Wachtla kupca w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 29 stycznia 1885

L. 930. (880 1—3)

C k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera w myśl §. 62 ust. 1 ust. konk. zwyczajny konkurs do całego ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. z r. 1869, obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Berischa Bergera nieprotokołowanego handlarza towarów żelaznych w Sokołowie i do kierowania tym konkursem ustanawia jako komisarza konkursowego c. k. sądziego powiatowego w Sokołowie p. Edwarda Liebensfeld Kostkę, zaś jako tymczasowego zawiadowcę tejże masy aptekarza w Sokołowie p. Jędrzeja Dańczaka.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, aby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dniu 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie, lub w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie w c. k. sędzie powiatowym w Sokołowie na dzień 20 kwietnia 1885, o godz. 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, przed wymienionym komisarzem konkursowym płynności i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli, ustanawia się w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie termin na dzień 18 lutego 1885, o 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sokołowa mieszkają, aby mieszkającego w Sokołowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku tego postępowania, konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Rzeszów, dnia 5 lutego 1885.

L. 16738. (839 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiapamia Petronelę Seidel z życia i miejsca pobytu nieznaną tudzież spadkobierców ich z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Samuel Ringel przeciw niej o intabulacyę prawa własności 1|30 części realności, pod l, k, 124 w Przemyślu położonej bozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 16738/84 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30tu dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie p. adwokata dra. Smutnego z zastęrstwem p. adwokata dra. Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 7 stycznia 1885.

Z c, k. sądu obwodowego.

L 1600. (864 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Chaskla Teitelbaum dzierżawcy dobr w Sieniawie, i mianuje c. k. sędziego powiat. p. Ilnickiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. Welle Laufer kupca w Sieniawie, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 20 lutego 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 18 marca 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tempewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie wyznaczonym, na dzień 16 kwietnia 1885, o 10 godzinie przed południem, do likwidacyi zgłoszonych pretensyi i do możebnej ugody przed p. komisarzem konkursowym zawrzeć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 5 lutego 1885.

L. 1567. (807 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż otworzony uchwałą z dnia 30 października 1884 l. 27315, konkurs do majątku I. Goldwassera zegarmistrza w Krakowie, uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiony został.

Kraków, dnia 17 stycznia 1885.

L. 3684. (828 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, ze zatwierdził wybór dr. Teofila Srokowskiego, zarządcą masy krydalnej Chaima Staubera, a Kazimierza Czarnika zastępcą zarządcy masy.

Lwów, dnia 24 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14228. (804 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała Garana i Izydora Garana, że Władysław Płocki wniósł skargę pod dniem 18 lipca 1884 l. 10678 przeciw nim i innym z miejsca pobytu wiadomym o zniesienie spólności co do posiadłości pod. l. wykazu hipotecznego 130 w Rychwałdzie na którą nowy termin do rozprawy na dzień 27 lutego 1885 wyznaczono i odnośne rezolucye z dnia 29 lipca 1884 l. 10678 dla niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Czesławowi Śleczkowskiemu adwokatowi w Gorlicach doręczono.

Wzywa się przeto Michała i Izydora Garanów, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli lub wrazie obrania sobie innego zastępcy, o tem sądowi donieśli gdyż w razie zaniedbania skutki złej obrony sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 8 stycznia 1885.

L. 61560. (595 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 grudnia 1884 do l. 61560 wnieśli Wacław i Emilia Marya dw. im. Dąbrowscy i Julia Kruszyńska przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Ezechielowi Ruschbaschan i Wirgilowi Ruschbaschan a w razie ich śmierci przeciw nieznanym ich z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu spadkobierców, pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 427¾ i 358¼ we Lwowie połowy sumy 400 złr. m k. zpn, na który to pozew wyznaczono termin 90dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Ezechiela i Wirgila Ruschbaschan, względnie ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Bieliński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Moszyński we Lwowie mianowany.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 3 stycznia 1885.

L. 1948. (594 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Elżbietę Lewińską ur. Gozdowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą a względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców a względnie prawonabywców, że c k Namiestnictwo we Lwowie złożyło odezwą z 26 listopada 1883 l. 74490 w myśl § 1425 ust. cyw. pochodzące ze złożonej w dniu 5 lipca 1807 przez Elżbietę Lewińską obligacyi dwuprocentowej kamery nadwo. (Hoffkammer Obligation) z 1 stycznia 1804 Seria 214 nr. 63375 nominalnych 690 zlr w banko zetl. opiewającą, na nazwisko Elżbiety Lewińskiej urodzonej Gozdowskiej względnie jej cesyonaryuszów opiewającą, do depozytu owczesnego c. k. urzędu ekonomicznego (Wirthschaftsamt) w Siedlcach (cyrkule Zamość wówczas pod panowaniem c. k. rządu zostającego) jako kaucyę dzierżawną z powodu zadzierżawienia od c k. rządu dóbr kameralnych Strzała, obligacye jednolitego długu państwa z dnia 1 lutego 1880 nr. 117652 na 550 złr. i gotówki 141 złr. 3 ct. i 1 zł. 42 ct. i że celem bronienia praw tychże ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata Romanowskiego z zastępstwem adwokata Horwatha

Lwów 17 stycznia 1885.

L. 14229. (805 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Garana że Władysław Płocki wniósł skargę pod dniem 18 lipca 1884 l. 10679 przeciw niemu i innym z miejsca pobytu niewiadomym o zniesienie spólności co do posiadłości pod lwh. 125 w Rychwałdzie na którą nowy termin do rozprawy na dzień 27 lutego 1885 wyznaczono rezolucyę z dnia 29 lipca 1884 l. 10679 dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Garana ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Czesławowi Śleczkowskiemu adwokatowi w Gorlicach doręczono.

Wzywa się przeto Michała Garana by swemu kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył lub wrazie obrania sobie innego zastępcy to tem sądowi doniósł gdyż w razie zaniedbania skutki złej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 8 stycznia 1885.

Z. 12472. (684 3—3)

Laut Angabe des Major Rappaport Cessionärs der Handelsfirma S. Bassches Erben in Brody jetzt Bassches et Comp. genannt, sind derselben folgende fünf Wechsel abhanden gekommen:

1. de dato Brody 2 April 1868 über 260 Thlr. preuß. cour. in einem Monath a dato zahlbar, von S Grätz an die Ordre des Leon Schwarz ausgestellt, von Chaje Katzenellenbogen acceptirt und von Leon Schwarz an die Ordre der Firma S. Bassches Erben girirt

2. de dato Brody 2. April 1868 über 260 Thlr preuß. cour. in einem Monathe a dato zahlbar, von S. Grätz an die Ordre des Leon Schwartz ausgestellt, von Chaje Katzenellenbogen acceptirt und von Leon Schwartz an die Ordre der Firma S. Bassches Erben girirt

3. de dato Brody 15 März 1868 über 172 Thlr 15 Gr. preuß. cour ultimo Mai 1868 zahlbar, von S. Grätz an die Ordre des Baruch Naß ausgestellt, von Chaje Katzenellenbogen acceptirt und von Baruch Naß an die Ordre des Leib Schwartz und von Leib Schwartz an die Ordre der Firma S. Bassches Erben girirt.

4. de dato Brody 15. März 1868 über 270 Thlr preuß. cour. ultimo Juni 1868 zahlbar, von L. Ofraner an die Ordre des Baruch Naß ausgestellt, von Chaje Katzenellenbogen acceptirt, von Baruch Naß an die Ordre des Leib Schwartz und von Leib Schwartz an die Ordre der Firma S. Bassches Erben girirt

5. de dato Brody 6. März 1868 über 385 Thlr 22 Sg. preuß. cour. am 15. Mai 1868 zahlbar, von S Grätz an die Ordre des Baruch Naß ausgestellt, von Chaje Katzenellenbogen acceptirt, von Baruch Naß an die Ordre der Firma S. Bassches Erben girirt.

Es werden sonach die Inhaber dieser Wechsel hiemit aufgefordert, solche binnen 45 Tagen vom Tage der ersten Einschaltung dieses Edictes in der „Gazeta Lwowska“ an gerechnet dem Gerichte vorzulegen und in Betreff des Besitzes derselben sich zu legitimiren, widrigenfalls selbe für amortisirt werden erklärt werden.

Vom k. k. Kreisgerichte

Złoczów, am 17 Jänner 1885

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Im Sinne des §§ 39 unserer Statuten, beruft die Gefertigte Direction der Handels- und Credit Gesellschaft für Agricultur und Gewerbe in Strussów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung eine

General-versammlung

auf den 18 Februar 1885. Die Generalversammlung wird im Bureau unserer Genossenschaft stattfinden.

Tages Ordnung:

1. Zu wählen ein Sekretär zum Directions Mitglied.
2. Zu wählen (neun) 9 Verwaltungsräthe.
3. Aenderung der §§. 23, 32, 41, 46 unserer Statuten.

Handel u. Credit Gesellschaft für Agricoltur u. Gewerbe in Strussów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Director Cassier Controllor

Moses Leib Krim. A. Menezer. G. Krochmal.

[836]

(878)

Ogłoszenie.

Notaryusz w Gorlicach poszukuje rutynowanego kandydata notaryalnego, z dłuższą praktyką sądową. Do substytucyi ukwalifikowany otrzyma pierwszeństwo. (897 1 3)

W dniu 15 lutego 1885 o godzinie 4 po południu, odbędzie się w lokalności Czytelni polsko-ruskiej w Drohobyczu

III zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa handlu skór w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1884.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1884.
3. Wniosek komisyi kontrolującej co do rozdziału czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 członków dyrekcyi.
5. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.

Rada nadzorcza.

Obwieszczenie.

Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 26 stycznia 1885, zwołuje Towarzystwo kredytowe z ograniczoną poręką **nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** na dzień 17 lutego 1885 o godz. 3 po poł., które się odbędzie w domu prezesa rady zawiadowczej powyższego Towarzystwa p. Salamona Klugmana pod l. k. 5 IV w Śniatynie, na które się wszystkich członków zaprasza

Tagesordnung:

1. Auflösung des Vereines u. Liquidirung des Vermögens.
2. Wahl von Liquidatoren.
3. Sonstige Anträge.

Prezes Rady zawiadowczej:
Salomon Klugmann.
Kasyer Towarzystwa:
(764) *Dawid Eisenstein.*

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, i do wszystkich **c. k. zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (458 15-?)

L. 4011. (857 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały rady miejskiej z dnia 15 stycznia 1885, ogłasza się niniejszem konkurs na posadę rewidenta techniczno-rachunkowego przy Magistracie krakowskim z płacą 1400 złr. i dodatkiem służbowym 200 złr. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni do 28 lutego b. r. wnieść do rady miejskiej podania, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, poddaństwo austryackie, teoretyczne i praktyczne wiadomości techniczne, oraz świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej.

Instrukcya dla rewidenta techniczno rachunkowego, uchwaloną została przez radę miejską na posiedzeniu 15 stycznia 1885, i zamieszczoną będzie w dzienniku rozporządzeń miasta Krakowa.

Z Magistratu st. k. król. miasta Krakowa dnia 25 stycznia 1885.

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem“

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1	na	50.000	złr. w. a.
1	„	20.000	„
1	„	10.000	„
1	„	5.000	„
1	„	3.000	„
2	„	2.000	„
3	„	1.000	„

i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazet. Lwowskiej“**. — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto rekomendacyę przesyłki.

Ogłoszenie.

W ogrodzie sadowniczym **w Dzikowie**, poczta Tarnobrzeg, są do nabycia różne gatunki szczepów owocowych w dużej ilości, t. j.

Jabłonie:

Renety szare	zimowe
„ złote, małe	„
„ złote angielskie	„
„ kasselskie, wielkie	„
„ angielskie, wielkie	„
„ orleańskie, wyborne	„
„ bure wielkie na początku zimy	„
„ szampańskie poszukiwane	„
„ kanadyjskie	„
„ brytańskie, znakomite	„
„ płaskie wyborne	„
„ goździkowe delikatne	„
„ tryumfalne	„
„ węgierskie koronowe	„
„ New Jork wyborne	„
„ Król. szlachetny, poszukiwane	„
„ francuskie	„
„ dońskie	„
„ krwawe	„
„ d'Amasonne	„
„ Bohner Apfel	„
„ KALWILLE białe, wielkie	„
„ różowe	jesienne
„ czerwone wielkie	zimowe
„ malinowe, wielkie	„
„ krwawe, smak wyborny	„
„ Garibaldi	„
Rapy pasiaste, nadzwyczaj wielkie	„
„ zielone, nadzwyczaj wielkie	„
Wenety holenderskie wielkie	„
Pommes Acat rodliwe	„
Mignonne d'hiver	„
Rambourg d'été	„
„ d'hiver	„
Sztetyny różowe wielkie	„
„ zielone wielkie	„
„ białe wielkie	„
Papierówki wielkie	letnie
Augustówki wielkie	jesienne
Wielkie francuskie	„
Angielskie kanciaste	letnie
Bursztówka wielka	jesienna
„ „	zimowa
Oliwne wielkie	„
Kasztele wielkie	„
Danziger Kantapfel	letnie
Quinec Appel aroma.	jesienne
Grand Aleksander	zimowe
Grafensteiner wielkie	jesienne
Newton Spitzenberg	zimowe
Gloria Mundi	„
Angielska Parmena	„
Blenheim orange	„
Peppink	„
Gold peppink	„
Konstantin - Aepfel	„
Sangwinolle wielkie	„
Imperiale wielkie	„
Colomas wielkie	jesienne

Gruszki:

Colmar d'Aremberg	zimowe
Colmar d'hiver	„
Bure d'Aremberg	„
Van Mans	„
Belle d'Orleans	letnie
Pomarańczówki	„
Magdalenki wczesne	jesienne
Boukrety	„
Pargamuty	zimowe
Bery białe	„
Bery szare	„
Amadofy	jesienne
Bery maślane	zimowe
Bery Napoleon	jesienne
Marie Princesse	zimowe
Kronprinz Ferdinand	„
Bery incomparable	jesienne
Wilans Christianin	„
Fig de Thom	zimowe
Apotheher Birnen	„
Forelle Birnen	„
Soldat Labour	„
Graslin	letnie
Polska winiówka	zimowe
Adel de Rouen	jesienne
Bery angielskie	

Wiśnie i czereśnie:

Wiśnie łutowe czerwone wielkie
„ białe wielkie
„ Maj Dücke, bardzo rodliwe
„ komputowe późne
„ konfiturowe, czarne wielkie
Czereśnie czarne wielkie
„ różowe wielkie
„ kleparowskie wyborowe
„ sercowe
„ żółte trwałe
„ komputowe wielkie
„ białe wielkie
„ Guienne de Lamp
„ Charlotte na krótkich ogonach
„ majowe bardzo wczesne.

Śliwki:

Śliwki tureckie nadzwyczaj duże i dobre
Rengloty zielone
„ francuskie
Węgierki zwyczajne, bardzo wielkie
„ francuskie
Mirabelki (czyli prymusy)
Derenie wielkie

ORZECHY WŁOSKIE.

Kasztany do założenia alei, sztuka 60 centów.

SZPARAGI wysadki, kopa 1 złr.

Powyż wyszczególnionych drzewek od 2 do 6 lat dostać można po cenie 50 ct. za sztukę, kto kupi do 500 sztuk, otrzyma sztukę po 40 ct. Drzewka od lat 6 do 10 sprzedaje się po cenie 1 złr. Kupującym przynajmniej 100 sztuk, odsyła zakład do kolei w Dębicy. Drzewka powyższe są w szkółce co 3 lata przesadzane, aby się mogły z łatwością przyjmować. **Hoduję drzewka owocowe przeważnie zastosowane do krajowego klimatu. Przeciwny jestem wszelkim zagranicznym owocom, które u nas stale się nie aklimatyzują i wielkiej staranności wymagają.** — Doszły mnie wieści, że szkółka zakładu jest założona w najlepszem położeniu i najlepszej glebie; otóż szkółka ta założona jest na lichej glebie i wystawiona od wzgórza na północ, aby się drzewka przyjmowały w każdym gruncie. Dziękując łaskawej Publiczności za tyle względów doznanych dotychczas, będę się starał i nadal z wszelką sumiennością życzenia wypełniać.

J. Cybulski.

(783 3—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca: **Zapałki szwedzkie** 1 pakiet zawierający 10 pudełeczek 7 centów

Postumenciki stołowe do szwedzkich za łek, sztuka po 25 cnt., 30 cnt. 70 cnt. i wyżej.

Wykłuwacze do zębów zwykłe, 100 wiązanek 50 centów, zaś lepsze 1 wiązanka 5 centów.

Piramidki na zwykłe siarniki z gliny, po 15 cnt. i po 20 cnt.
dtto. z porcelany po 25 cnt., 30 cnt., 50 cnt. i wyżej.

Popielniczki do cygar z porcelany, terakoty. majoliki w obfitym wyborze,

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Wieś z żytnią i pszenną glebą, 1½ mili od stacy kolejowej w Kałuszu, nad rzeczką z młynem, propinacyą — obszaru 1790 morgów, t. j. 900 morgów lasu dębowego i opałowego — 380 morgów ornego a 510 morgów łąk i pastwisk. (872 1—2)

Zgłosić się **K. S.** poste restante **we Lwowie.**

W dobrach Sieniawskich, powiat Jarosław, we wsi Dąbrowicy, jest **PROPINACYA do wydzierżawienia od 1go lipca 1885** Bliższe informacye w zarządzie dóbr w **Sieniawie.** (873 1—3)

Calicot najtrwalszy materyał **na kalesony,** sztuka na 10 par złr. 8.

Perkale białe „Chiffon" z fabryki **Bened. Schrola Synów** metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, piki, metr po cent. 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10. (5944 22—?)

Największy wybór **KORONEK** wstążek i kryz do obszywania sukien polecają po najprzystępniejszych cenach **Schilling & Stelzer** we **Lwowie,** ulica Halicka licz. 16. [547 4-12]

Solitera leczy listownie **Dr. Bloch** w Wiedniu Praterstrasse 42. (7841 3—13)



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób nawet najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez używanie

BISCUITS OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademię Medyczną w Paryżu.
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryskich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 80 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego, w Warszawie w aptekach Pp. Dr. Th. Heinricha, Barcza etc. i w składach materyałów aptecznych Pp. Henr. Welta, Mrozowskiego i t. d. (13 7—30)

Osoba w średnim wieku, z dobrego domu, życzyłaby sobie do zarządu domu na wieś. Bliższa wiadomość: Ulica Wałowa l. 2, handel futer. (852 2—3)

Nie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, pomimo tego są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre. (262 5 -?)

HANDEL

Karola Bałłabana

we LWOWIE

Kawy

5 kilo

Rio		6.40
Santos		6.80
Colomba		7.20
Portorico		8.—
Laguaira		8.40
Laguaira duża		8.80
Ceylon wyśmienita	prawdziwa	9.20
Ceylon drobna	prawdziwa	9.60
Ceylon średnia	najprzedn.	10.—
Ceylon gruboziarn.	najprzedn.	10.40
Złota Jawa prawdziwa		10.—
Ceylon perłowa		10.40
Moka arabska		9.20

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye obałamucenia krajowe i zagraniczne.

Cukier w głowach 38 cnt.

L. 788. (858 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy reskryptu wys. Wydziału krajowego z dnia 20 stycznia 1885 do l. 2722, rozpisuje się niniejszem celem wydzierzawienia prawa poboru myta kopytkowego udzielonego gminie miasta Kołomyi Najwyższem postanowieniem Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości z dnia 28 grudnia 1884 na lat trzy, to jest od 1 marca 1885 a względnie od dnia oddania w posiadanie do końca lutego 1888, publiczną licytacyę na dzień 16 lutego 1885.

Licytacya ta odbędzie się w pomienionym dniu w biurze urzędu gminnego, przy której oferty tak ustne jak i pisemne przyjmywane będą tylko do godz. 12 w południe.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwota 8000 złr. wyraźnie ośm tysięcy złr. w. a., jako czynsz roczny za wszystkich 12 zapór mytniczych od której to kwoty 10prc. ma być jako wadyum do ofert dołączone.

Wolno jednakowoż licytować i na po jedyncze zapory mytnicze.

Zatwierdzenie ofert zawisło od Rady gminnej.

Warunki dotyczące tej licytacyi przejrzane być mogą w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych

Zwierzchność miasta
Kołomyja dnia 3 lutego 1885.
Burmistrz:
Dr. *Trachtenberg.*

Smarowidło

do osi żelaznych.

Oliwę maszynową

dla

LOKOMOBIL, mlocarni ręcznych, TARTAKÓW, młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo, polecają po najtańszych cenach

HÜBNER I HANKE

we Lwowie,

Rynek l. 38.

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH I ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz handel materyałów. (489 14—?)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1 20 cnt z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hyacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukień i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 i zł. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (7523 10 ?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr 3.

Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2 9-?)

C. k. koleje państwowe.

Nr. 1673 ex 1885,

Ogłoszenie.

Stacya Dobra na linii Nowy Sącz- Żywiec otwartą będzie **prowizorycznie**

z dniem 15. lutego 1885.

dla ruchu towarowego pełnemi wozami.

Wiedeń, w lutym 1885. (870)

C. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wern... redaktor J. Webera. Papier z ... k. sprzy...